

## **XII. INDIE U PROGU XXI WIEKU – WSCHODZĄCE MOCARSTWO**

Wielkość terytorialna (3287,6 tys. km<sup>2</sup>) oraz liczba ludności (1 048 mln) stawiają Indie w roli największego państwa w Azji Południowej. Są one drugim w Azji i na świecie państwem po ChRL pod względem liczby ludności, a siódmym na świecie co do wielkości<sup>1</sup>. Wyznaczniki te – w powiązaniu ze strategicznym położeniem geopolitycznym, znacznym potencjałem militarnym i zbrojeniowym, gospodarczym oraz zapleczem naukowym – pozwalają określić Indie mianem mocarstwa regionalnego. Odgrywają one dominującą rolę w Azji Południowej oraz w regionie Oceanu Indyjskiego<sup>2</sup>. W opinii wielu uczonych Indie już obecnie – dzięki zapoczątkowanym na początku lat 90. XX w. reformom gospodarczym, modernizacji armii, rozwojowi programu nuklearnego, a także nowej sytuacji geopolitycznej po zakończeniu zimnej wojny – są wschodzącym mocarstwem (*emerging power*)<sup>3</sup>. Uwarunkowania te oraz indyjskie aspiracje mocarstwowe determinują aktywność Indii w świecie, główne kierunki i założenia ich polityki zagranicznej. Należy jednak zaznaczyć, iż analizę indyjskiej polityki zagranicznej w 2005 r. powinno się rozpatrywać także w kontekście pozycji tego państwa w stosunkach międzynarodowych oraz uwarunkowań wewnętrznych.

### **EWOLUCJA POZYCJI INDII W STOSUNKACH MIĘDZYNARODOWYCH NA POCZĄTKU XXI W.**

Na pozycję New Delhi w stosunkach międzynarodowych w ostatnim piętnastoleciu znaczący wpływ miał przede wszystkim rozwój gospodarczy Indii. Produkt krajowy tego kraju rósł w latach 90. o około 6%. Zasadnicze przyspieszenie rozwojowe nastąpiło po 1995 r., kiedy zaczęły przynosić efekty reformy gospodarcze zapoczątkowane w 1991 r. przez rząd Narasimha Rao. W 2002 r. wzrost PKB wyniósł 6,1%, w 2003 r. 8,6%, w 2004 r. 8%. Wzrost PKB w latach 90. i na początku XXI w. był jednocześnie wyższy od średniej światowej z tych okresów (ponad dwukrotnie).

---

<sup>1</sup> *Human Development Report 2005*, United Nations Development Programme, New York–Geneva 2005.

<sup>2</sup> B. Sen Gupta, *India in the twenty-first century*, „International Affairs” 1998, nr 2, s. 299.

<sup>3</sup> Zob. szerzej: S.P. Huntington, *The Clash of Civilizations and the Remaking of the World Order*, Simon & Schuster, New York 1996, s. 121; J. Galtung, *On the way to superpower status: India and the EC compared*, „Futures” 1992, nr 24, s. 917–927.

Ponadto należy zauważyć, że dynamika wzrostu produktu krajowego wykazuje od 2000 r. tendencję rosnącą. W 2003 r. PKB w Indiach osiągnął wartość 570 mld USD, co dawało New Delhi 12. miejsce na świecie. Jeśli jednak porównamy gospodarki państw, uwzględniając PKB – mierzony na podstawie siły nabywczej walut narodowych w stosunku do dolara (współczynnik PPP) – to Indie zajmują czwarte miejsce. Osiągnęły one w 2003 r. PKB (PPP) w wysokości ponad 3 bln USD (6% udziału w dochodzie światowym brutto mierzonym siłą nabywczą). Ustępowały pod tym względem jedynie USA, Japonii i Chinom<sup>4</sup>.

Źródłem indyjskiego przyspieszenia gospodarczego były z pewnością reformy wewnętrzne, otwarcie na inwestycje zagraniczne (w 2004 r. wartość bezpośrednich inwestycji zagranicznych wyniosła ponad 5 mld USD, dla porównania średnia w latach 1985–1995 – 455 mln), zwiększenie nakładów inwestycyjnych i poprawa wydajności pracy, a także zmiany strukturalne. Coraz większy udział w eksporcie mają towary *high-tech* (w 1990 – 2%; w 2005 r. – ponad 5%). Świadczy to o jakościowych zmianach w gospodarce indyjskiej. Służyło temu również zwiększenie – w porównaniu z początkiem lat 90. – wydatków na badania i rozwój, które osiągnęły poziom 0,8% PKB. Już obecnie Indie odgrywają coraz większą rolę w trzech sektorach gospodarki: nowoczesnej technologii (IT)<sup>5</sup>, biotechnologii i przemyśle farmaceutycznym. Zmiany w polityce gospodarczej Indii są już doceniane przez środowiska biznesowe, co przekłada się na wzrost zaufania inwestycyjnego. Wedle najnowszych danych agencji ratingowej A.T. Kearney, Indie pod tym względem plasują się na trzecim miejscu w świecie, po USA i Chinach<sup>6</sup>.

Na początku XXI w. poprawiły się także wskaźniki społeczne. Zmniejszyło się ubóstwo oraz analfabetyzm. W latach 1990–2000 nastąpiła największa w historii Indii dynamika poprawy tego wskaźnika. Ponadto Indie były jedynym państwem w Azji Południowej, w którym mimo wzrostu liczby ludności spadła bezwzględna liczba osób żyjących w biedzie. Mimo tego postępu według raportu UNDP z 2005 r. Indie zajmowały pod względem wskaźnika *Human Development Index* (HDI) 127. miejsce (USA – 10, Japonia – 11, Wielka Brytania – 15, Francja – 16, Niemcy – 20, Brazylia – 63, Chiny – 85). Ponadto w Indiach wciąż jest bardzo duża liczba osób żyjących w ubóstwie. Ponad 35% osób żyje za poniżej 1 USD dziennie (dla porównania w Brazylii – 8%, Meksyku – 10%)<sup>7</sup>. Przy badaniu wskaźników dynamiki społecznej należy także uwzględnić poziom wykształcenia. Poziom analfabetyzmu w Indiach sięga 39%, dla porównania w Brazylii – 12%.

W latach 90. Indie dążyły do umocnienia nie tylko swojej pozycji gospodarczej, ale także w międzynarodowych stosunkach wojskowych. Służyć temu miał program modernizacji armii, zwłaszcza lotnictwa i marynarki, zacieśnienie współpracy militarnej z mocarstwami oraz program nuklearny. Jednocześnie po próbach ato-

<sup>4</sup> *World Development Indicators 2005*, World Bank, źródło: URL – <http://www.worldbank.org>

<sup>5</sup> Jej symbolem jest dynamicznie rozwijająca się tzw. indyjska Dolina Krzemowa, znajdująca się w mieście Bangalur (stolica stanu Karnataka) w pld. Indiach. Stanowi ono krajowe centrum nowoczesnego przemysłu, produkcji oprogramowania komputerowego (jeden z głównych ośrodków w świecie) i komputerów.

<sup>6</sup> „The Economist” z 22 stycznia 2005 r.

<sup>7</sup> *World Development...*, op. cit.

nowych w Indiach zaczęto podkreślać konieczność wykorzystania rakiet o ładunku nuklearnym zarówno w wojskach lądowych, jak i powietrznych oraz morskich. Owa „triada nuklearna”, zdaniem polityków indyjskich, podniosłaby wiarygodność funkcji odstraszającej broni jądrowej. Szczególny nacisk położono na budowę oraz rozmieszczenie na morzu łodzi podwodnych o napędzie nuklearnym. W latach 90. przyspieszono indyjski program budowy takiej właśnie łodzi (*Advanced Technology Vessel*, ATV). Była to odpowiedź na politykę w tym zakresie Pekinu, którą najlepiej odzwierciedlają słowa jednego z admirałów chińskiej marynarki, iż „rozwój łodzi podwodnych o napędzie nuklearnym jest jednym z głównych celów morskich sił zbrojnych Chin”<sup>8</sup>. Na przełomie XX i XXI w. Indie dokonały również kilkunastu prób z rakietami konwencjonalnymi typu *Agni* i *Prithvi* (m.in. próba z *Prithvi-III* 12 maja 2005 r.). New Delhi przeprowadziło także testy umieszczonych na okrętach wojennych i łodziach podwodnych rakiet *Dhanush*<sup>9</sup>. Powodzeniem zakończyły się w grudniu 2005 r. próby pocisku antyrakietowego *Brahmos*. Na pierwszy kwartał 2006 r. zapowiedziano przeprowadzenie próby z rakiętą *Agni-III* o zasięgu 3000 km<sup>10</sup>. W 2005 r. dokonano również zmian w zarządzaniu i kierowaniem sprawami bezpieczeństwa. Premier M. Singh postanowił zdynamizować pracę Biura Bezpieczeństwa Narodowego, które od 2002 r. przeżywało okres stagnacji.

Indie wyróżniały się także pod względem wydatków wojskowych, obliczanych zarówno według oficjalnego kursu walut, jak i parytetu siły nabywczej. W 2004 r. przypadało na nie 2% wszystkich wydatków zbrojeniowych – obliczanych według oficjalnych kursów – całego świata. Dawało to Indiom 11. miejsce na świecie. Uwzględniając zaś wydatki liczone według PPP, można szacować, że Indie zajmowały 3. miejsce. Trzeba także zaznaczyć, że w Indiach wydatki wojskowe (w USD, w cenach stałych) rosły systematycznie od 1992 r. do 2004 r. z poziomu prawie 8 mld USD do 15 mld USD. Tylko w ciągu jednego roku z 2003 r. do 2004 r. wzrosły o 2,4 mld USD<sup>11</sup>.

Mimo wzrostu wydatków wojskowych i reform gospodarczych Indie nie odgrywają jednak wciąż w stosunkach międzynarodowych roli adekwatnej do swoich aspiracji i potencjału i nie zajmują odpowiedniej pozycji. Ponadto w porównaniu z takimi mocarstwami jak USA, Chiny, Rosja, Wielka Brytania czy Francja ich możliwości są dużo mniejsze. Przykładem jest chociażby sfera militarna (wydatki militarne wyrażone w dolarach są najniższe w Indiach w porównaniu z wymienionymi pięcioma mocarstwami; ponadto New Delhi posiada ograniczoną zdolność do rozmieszczenia swoich sił wojskowych poza regionem) oraz gospodarcza. W rankingu Banku Światowego dotyczącego wartości PKB *per capita*, obliczanej zarówno według oficjalnego kursu walut, jak i parytetu siły nabywczej, Indie znajdowały się w 2004 r. odpowiednio na 159. (620 USD *per capita*) i 145. (3100 USD *per capita*) miejscu. W 2003 r. ich udział w światowym eksporcie (0,7%) był prawie oś-

<sup>8</sup> B. Karnad, *Cost-effective defence: getting the priorities right*, „Indian Defence Review” 1998, nr 1, s. 5–28.

<sup>9</sup> *Dhanush' test-fired*, „The Hindu” z 29 grudnia 2005 r.

<sup>10</sup> T. S. Subramanian, *Agni-III launch likely next year*, „The Hindu” z 30 listopada 2005 r.

<sup>11</sup> Zob. szerzej: *The SIPRI Military Expenditure Database*, źródło: URL – [www.sipri.org](http://www.sipri.org).

miokrotnie niższy niż Chin i dziewięciokrotnie mniejszy niż Japonii. Jednocześnie ich udział (1,5%) w światowym PKB jest dużo niższy od UE i USA, państw zachodnich czy też Japonii. Wpływ na to miały zarówno uwarunkowania wewnętrzne, jak i regionalne oraz międzynarodowe. Zdając sobie sprawę ze słabości i ograniczeń, Indie prowadziły w 2005 r. wielowymiarową i aktywną politykę zagraniczną. Jednocześnie rząd Manmohana Singha realizował program reform wewnętrznych, którego celem miało być przezwyciężenie problemów społeczno-gospodarczych.

### POLITYKA WEWNĘTRZNA INDII – OPCJA PRAGMATYCZNA

Rządy nacjonalistycznej hinduistycznej koalicji pod przywództwem Indyjskiej Partii Ludowej (*Bharatiya Janata Party*, BJP), hasła powrotu do tradycji hinduskiej, a ściślej do ideologii *Hindutwy* (czyli pewnych zasad i norm wywodzących się z hinduizmu), jej upolitycznienie przez BJP, wzrost znaczenia nacjonalizmu hinduskiego (jego zwolennicy dążyli do stworzenia jednolitego hinduskiego narodu, tzw. *Hindu Rashtra*), konflikt wokół meczetu Babara w Ajodhji (6 grudnia 1992 r. tłum 300 tys. hindusów – przekonanych, że na miejscu meczetu znajdowała się kiedyś świątynia poświęcona bogu Ramie – zburzył meczet) oraz zamieszki w marcu 2002 r. w stanie Gudżarat sprawiły, że wielu badaczy i polityków zaczęło zastanawiać się nad trwałością indyjskiej demokracji i jej fundamentów, takich jak świeckość, federalizm, pluralizm<sup>12</sup>. Obawiano się, że głoszone przez niektórych liderów BJP oraz przywódców innych nacjonalistycznych hinduskich ugrupowań (np. *Rashtriya Swayam Sevak* – RSS, *Shiv Sena* i *Vishwa Hindu Parishad* – VHP) hasła nacjonalizmu, komunalizmu i ideologii *Hindutwy* mogą przyczynić się do ograniczenia roli Indii w świecie. Zdaniem G. Perkovicha nacjonalizm hinduski, stanowiący pożywkę dla islamskich fundamentalistów, utrudnia nie tylko porozumienie z Pakistanem, ale ponadto nie sprzyja stabilizacji wewnętrznej. W opinii autora „jedynie kulturowy pluralizm, a nie nacjonalizm kulturowy, utoruje drogę rosnącej potędze Indii”<sup>13</sup>.

Jednocześnie wyzwaniem dla indyjskich aspiracji mocarstwowych była transformacja systemu politycznego po zakończeniu zimnej wojny. Lata 1989–1991 charakteryzowały się niestabilnością, częstymi rozpadami koalicji oraz słabością rządów. To także okres wzrostu znaczenia partii regionalnych, które stały się od lat 90. XX w. „języczkiem u wagi” przy tworzeniu koalicji rządowych na szczeblu centralnym. Należy też zauważyć, że koalicje te (NDA – *National Democratic Alliance* pod kierownictwem *Bharatiya Janata Party* czy chociażby obecna *United Progressive Alliance* z Indyjskim Kongresem Narodowym na czele) składały się z kilkunastu partii. S. Bhutani wskazuje, że obecny system polityczny w Indiach – preferujący wyższe kasty, ludzi zamożnych – wymaga niezbędnych reform<sup>14</sup>.

<sup>12</sup> Zob. szerzej: R. Das, *Postcolonial (in)securities, the BJP and the politics of Hindutva: Broadening the security paradigm between the realist and anti-nuclear/peace groups in India*, „Third World Quarterly” 2003, nr 1, s. 84–88.

<sup>13</sup> G. Perkovich, *Is India a major power*, „The Washington Quarterly”, zima 2003–2004, s. 139.

<sup>14</sup> S. Bhutani, *The 2004 elections in India: What mandate? And, what change?*, „Acta Asiatica Varsoviensia” 2004, nr 17, s. 13–16.

T.N. Madan uzasadniał niewydolność indyjskiego systemu politycznego nieadekwatnością demokracji na wzór zachodni do realiów Indii i brakiem zakorzenienia tam wartości zachodnioeuropejskiej demokracji<sup>15</sup>.

Warto jednak podkreślić, że BJP w latach 1998–2004 – wbrew wcześniejszym hasłom – nie wprowadziła w życie ustaw, które zagrażałyby indyjskiej demokracji<sup>16</sup>. Co więcej, to pod jej rządami utworzono kolejne trzy nowe stany i cztery nowe języki uznano za urzędowe. Zdaniem badaczy wynika to z faktu, iż sami Indusi – ze względu chociażby na język, obyczaje, kasty – są tak zróżnicowani, że trudno byłoby im – trawstując główne hasło J. Nehru – budować jedność nie na różnorodności, ale jednolitości<sup>17</sup>. Od 2002 r. nie doszło w Indiach do zamieszek porównywalnych z tymi z lat 90. w Ajodhji. Wydaje się, że spada także poparcie dla ugrupowań radykalnych, nacjonalistycznych, czego potwierdzeniem były wybory do Indyjskiej Izby Ludowej (Lok Sabha) w 2004 r.

W 2005 r. rząd Manmohana Singha – którego popierała koalicja UPA (*United Progressive Alliance*) z Indyjskim Kongresem Narodowym na czele, umacniał swoją pozycję. Wbrew zapowiedziom niektórych przywódców mniejszych, regionalnych partii i związków zawodowych żadne z ugrupowań koalicyjnych nie wycofało poparcia dla rządu, który realizował program liberalnych reform gospodarczych. Przywódcy Kongresu zdecydowanie wybrali opcję pragmatyczną w swojej polityce wewnętrznej, skupiając się przede wszystkim na walce z ubóstwem i poprawie konkurencyjności indyjskiej gospodarki. Pod koniec listopada 2005 r. podczas szczytu ekonomicznego w New Delhi z udziałem polityków z wielu państw i biznesmenów z całego świata premier Indii zapowiedział, że jego rząd będzie dążył do tego, by roczny wzrost PKB wynosił ok. 10%<sup>18</sup>. Temu celowi służył – ogłoszony pod koniec 2005 r. przez M. Singha – plan zmian w kodeksie pracy (jego liberalizacja) oraz program poprawy infrastruktury w Indiach w ciągu 15 lat.

Pozycji rządu nie osłabiła afera, która wybuchła po opublikowaniu raportu Paula Volckera dotyczącego korupcji przy realizacji programu „Ropa za żywność”. W raporcie wymieniono kilkanaście indyjskich firm. Jedna z nich była powiązana z ministrem spraw zagranicznych, Natwarem Singhem. Po burzliwych dyskusjach w izbie niższej parlamentu i debacie w mediach premier ostatecznie zdymisjonował w grudniu 2005 r. Natwara Singha. Opozycja uważała jednak, że cały rząd powinien podać się do dymisji. Próby te okazały się bezskuteczne.

Jednocześnie w głównej partii opozycyjnej, hinduistycznej BJP, po przegranych w 2004 r. wyborach, w 2005 r. trwała debata o tożsamości partii i jej przyszłości. Ścierały się dwie koncepcje: wzmocnienie więzi z radykalnymi, religijnymi, hinduistycznymi organizacjami RSS czy VHP oraz podkreślanie w programie haseł nacjonalistycznych; druga opcja opowiadała się za budową nowoczesnej partii centro-

<sup>15</sup> T.N. Madan, *Modern Myths, Locked Minds: Secularism and Fundamentalism in India*, Oxford University Press, New Delhi–New York 1997.

<sup>16</sup> K. Adeney, M. Lall, *Institutional to build a national identity in India: Internal and external dimensions*, „India Review” 2005, nr 3–4, s. 280.

<sup>17</sup> Ibidem.

<sup>18</sup> Źródło: URL – <http://www.weforum.org/site/homepublic.nsf/Content/India+Economic+Summit+2005>.



prawicowej, skoncentrowaniu się na sprawach gospodarczych. Pod koniec 2005 r. wydaje się, że w BJP zwyciężyła opcja pragmatyczna. Dowodem na to jest usunięcie z szeregów partii jednego z liderów „jastrzębi” po publicznej krytyce przywódcy partii L.K. Advaniego. Różnice w partii jednak nie osłabły, dotyczyły bowiem oceny polityki zagranicznej prowadzonej przez rząd. A.B. Vajpayee nie zgadzał się z krytyką polityki gabinetu Singha wyrażaną przez L.K. Advaniego. Publiczne spory liderów BJP, a jednocześnie skandal korupcyjny z udziałem deputowanych BJP (w jego wyniku 6 z nich straciło mandat), nie przysparzały popularności partii. Pewną nadzieję wiązano ze zmianą pokoleniową, jaka nastąpiła w kierownictwie partii na jej grudniowym kongresie. Nowo wybrany szef BJP, Rajnath Singh – choć jest zwolennikiem pragmatycznego kierunku – nie ma jednak charyzmy takiej jak L.K. Advani czy A.B. Vajpayee. Kryzys przechodziła również inna partia nacjonalistyczna, Shiv Sena, z której w ciągu 2005 r. odeszło dwóch przywódców<sup>19</sup>.

Spadek znaczenia nacjonalizmu hinduskiego nie oznacza braku problemów na tle etnicznym czy społecznym w Indiach. Poważny kłopot stanowią m.in. napięte stosunki między poszczególnymi grupami etnicznymi (konflikty w Dżammu i Kaszmirze, Pendżabie, Nagalandzie, Mizoramie, Asamie) i społecznymi (prawie permanentny konflikt kastowo-klasowy w północnym stanie Bihar oraz starcia w stanach Madhja Pradeś, Uttar Pradeś i Andhra Pradeś). Mimo to w latach 90. i u progu XXI w. takie zasady jak: świeckość, federalizm, pluralizm stanowią wciąż podstawę indyjskiej demokracji. Służyło temu także umocnienie się w okresie pozimnowojennym takich instytucji jak Sąd Najwyższy i Centralna Komisja Wyborcza, które stoją na straży przestrzegania głównych założeń konstytucji. Ponadto warto zaznaczyć, że od 1989 r. w wyborach do *Lok Sabha* frekwencja wynosiła średnio od 55% do 60% (w ostatnich wyborach w 2004 r. spośród 657 mln uprawnionych do głosowania głosowało ponad 380 mln, tj. ok. 57%)<sup>20</sup>.

## STOSUNKI INDII Z MOCARSTWAMI – ROK SZCZYTÓW

Jednym z najważniejszych celów polityki zagranicznej Indii w 2005 r. było umacnianie i pogłębianie stosunków ekonomicznych i politycznych z USA, Chinami i Rosją. Głównym partnerem New Delhi pozostawały wciąż Stany Zjednoczone. Mimo opinii części analityków, iż nowy rząd M. Singha zdystansuje się od polityki proamerykańskiej swojego poprzednika, Indie w 2005 r. zacieśniały relacje z Waszyngtonem, co było zgodne z realizowanym między obu państwami od 2004 r. programem *Next Steps in the Strategic Partnership (NSSP)*. Dotyczył on czterech obszarów: cywilnej technologii nuklearnej i kosmicznej, handlu w zakresie IT oraz współpracy obronnej. 28 czerwca 2005 r. ministrowie obrony USA i Indii podpisali nowe porozumienie o współpracy wojskowej, zawarte na 10 lat. Przewiduje ono współdziałanie w operacjach wielostronnych, wzrost wymiany handlowej w dziedzinie uzbrojenia oraz kooperację w różnych wspólnych przedsięwzięciach w sferze

<sup>19</sup> L. Bavadam, *Shiv Sena in crisis*, „Frontline” 2005, nr 26, s. 23–26.

<sup>20</sup> Zob. szerzej: A. Verna, *Policing elections in India*, „India Review” 2005, nr 3–4, s. 354–376.

przemysłu zbrojeniowego. Ustanowiono grupę, która ma monitorować i koordynować współpracę w tej płaszczyźnie (*Defence Procurement and Production Group*).

18 lipca 2005 r. odbył się szczyt amerykańsko-indyjski z udziałem prezydenta USA i premiera Indii. Podczas niego ustanowiono globalne partnerstwo między Waszyngtonem i New Delhi, które ma przejawiać się zarówno w sferze ekonomicznej, jak i politycznej. Prezydent Bush, zapowiadając nawiązanie z Indiami współpracy w dziedzinie cywilnych programów jądrowych (m.in. przewidziano zniesienie embarga na eksport do Indii produktów i technologii podwójnego przeznaczenia), uznał *de facto* Indie za mocarstwo nuklearne. Podczas szczytu rozmawiano również o współpracy w dziedzinie cywilnych programów kosmicznych oraz nawiązaniu kompleksowej współpracy w dziedzinie cywilnych technologii nuklearnych. Jednocześnie premier Indii zapowiedział poddanie indyjskich cywilnych obiektów jądrowych międzynarodowym procedurom kontrolnym<sup>21</sup>.

W przyjętym wspólnym oświadczeniu oba państwa opowiedziały się także za wzmocnieniem dialogu i współpracy w dziedzinie ekonomicznej, bezpieczeństwa energetycznego, nauki i technologii oraz walki z HIV. Ponadto ogłoszono realizację nowych inicjatyw, m.in. dotyczących promocji demokracji, stabilizacji i dobrobytu na świecie (*U.S.–India Global Democracy Initiative*) oraz rolnictwa i *know-how*<sup>22</sup>. Poruszano także kwestie walki z terroryzmem oraz bezpieczeństwa morskich szlaków komunikacyjnych w Azji Południowo-Wschodniej. Wypowiedzi prezydenta USA o wsparciu Indii w ich dążeniu do uzyskania statusu mocarstwa globalnego w XXI w.<sup>23</sup>, wizyta sekretarza stanu USA Condoleezy Rice w marcu 2005 r.<sup>24</sup> z jednej strony, a z drugiej strony – przyjęcie przez parlament indyjski ustawy dotyczącej przeciwdziałania proliferacji broni masowej zagłady, przemówienie premiera Indii w Kongresie USA (w którym podkreślał znaczenie partnerstwa indyjsko-amerykańskiego dla bezpieczeństwa regionalnego i międzynarodowego)<sup>25</sup> tworzyły dobry klimat do zacieśniania relacji indyjsko-amerykańskich.

Testem nowo zawartych porozumień, zwłaszcza w dziedzinie technologii nuklearnych, miała być postawa Indii wobec irańskiego programu nuklearnego. New Delhi, choć cały czas podkreślało, że tę kwestię należy rozwiązać na drodze negocjacji, 24 września 2005 r. podczas posiedzenia Rady Gubernatorów Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej w Wiedniu, głosowało za rezolucją przedstawioną przez UE – a popartą także przez USA. Rezolucja krytykowała Iran za łamanie międzynarodowych postanowień o nierozprzestrzenianiu broni masowego rażenia i proponowała, by sprawą zajęła się RB ONZ. Zdaniem S. Varadarajana Indie, głosując razem z UE i USA, nie tylko „zachowały się wbrew swoim interesom w regionie Zatoki

<sup>21</sup> A. Zdrada, *Polityka Stanów Zjednoczonych wobec Indii*, „Biuletyn PISM” z 27 września 2005 r.

<sup>22</sup> *Joint Statement, India–U.S., July 18, 2005*, źródło: URL – <http://meaindia.nic.in/speech/2005/07/18js01.htm>.

<sup>23</sup> K.A. Kronstadt, *India–U.S. Relations*, „CRS Issue Brief for Congress”, IB93097, 1 sierpnia 2005 r., źródło: URL – <http://www.fas.org/sgp/crs/row/IB93097.pdf>.

<sup>24</sup> *Rice Starts Asian Tour in India*, BBC NEWS On-line, 15 marca 2005 r., źródło: <http://news.bbc.co.uk/1/hi/americas/4349163.stm>.

<sup>25</sup> *PM's Address to Joint Session of the Congress*, źródło: URL – <http://pmindia.gov.in/visits/content.asp?id=54>.

Perskiej, ale pokazały swoją słabość i uległość wobec Stanów Zjednoczonych”<sup>26</sup>. W opinii indyjskiego analityka New Delhi, postępując w ten sposób, zaprzeczyło swoim mocarstwowym aspiracjom. Wskazał, że mniejsze kraje, takie jak Sri Lanka, Tunezja, Pakistan, Wietnam itd., miały odwagę nie poprzeć tej rezolucji. Kwestią najważniejszą jest jednak fakt, że postawa taka może przyczynić się do dalszego pogłębiania asymetrii w relacjach indyjsko-amerykańskich<sup>27</sup>. Z kolei inni indyjscy politolodzy podkreślali, że postawa Indii wobec irańskiego programu nuklearnego niewątpliwie przyczyniła się do zwiększenia zaufania USA wobec nich<sup>28</sup>.

Potwierdzeniem zacieśniających się stosunków amerykańsko-indyjskich była wizyta prezydenta USA G. Busha w Indiach na początku marca 2006 r. Podczas niej podpisano historyczną umowę, która umożliwi implementację lipcowych postanowień dotyczących współpracy w dziedzinie energii jądrowej (pod warunkiem że tę umowę zatwierdzi amerykański Kongres)<sup>29</sup>. Prezydent Bush zobowiązał się także wystąpić do Kongresu, by uchylił ostatnie ograniczenia w handlu z Indiami w tej dziedzinie. E.S. Medeiros wskazuje, że można mówić już nawet o pewnych „przejawach formalnego sojuszu” między Indiami a USA<sup>30</sup>.

Nie oznacza to, że w stosunkach obu państw nie brakowało napięć. Związane one były m.in. z inną wizją porządku międzynarodowego, współpracą USA z Pakistanem (zwłaszcza zapowiedzią sprzedaży przez Waszyngton Islamabadowi myśliwców F-16), zagadnieniami dotyczącymi międzynarodowego systemu handlowego, szczególnie liberalizacji rolnictwa i usług. Indie, współpracując z innymi państwami Południa w ramach grupy G-20, domagały się na forum Światowej Organizacji Handlu m.in. zniesienia bądź przynajmniej znacznej redukcji subsydiów rolnych przez państwa wysoko rozwinięte.

Główne różnice w sferze politycznej między USA a Indiami w 2005 r. dotyczyły reformy Rady Bezpieczeństwa i oceny stosunków Indii z Iranem. Władze w New Delhi mimo wielu zabiegów nie uzyskały poparcia Stanów Zjednoczonych dla swojej kandydatury jako stałego członka RB. Z kolei USA z niepokojem obserwowały prowadzone między Indiami i Iranem rozmowy dotyczące budowy gazociągu, który biegłby z Iranu przez Pakistan do Indii. Pod koniec 2005 r. New Delhi i Teheran zapowiedziały, że do lipca 2006 r. podpiszą w tej sprawie umowę. Mimo zdecydowanego sprzeciwu USA Indie kontynuują negocjacje z Iranem. Ponadto dążą do zawarcia z nim umowy w sprawie dostaw ropy naftowej<sup>31</sup>. New Delhi uzasadnia swoje decyzje przede wszystkim względami bezpieczeństwa energetycznego. Waszyngton podchodzi jednak z nieufnością do tych inicjatyw, zwłaszcza w kon-

<sup>26</sup> S. Varadarajan, *The unravelling of India's Persian puzzle*, „The Hindu” z 27 września 2005 r.

<sup>27</sup> Ibidem.

<sup>28</sup> India, *U.S. Express commitment to implementing nuclear deal*, „The Hindu” z 20 października 2005 r.

<sup>29</sup> India, *U.S. clinch deal on nuclear separation*, „The Hindu” z 3 marca 2006 r.

<sup>30</sup> E.S. Medeiros, *Strategic hedging and the future of Asia-Pacific stability*, „The Washington Quarterly”, zima 2005–2006, s. 150.

<sup>31</sup> *Iran Committed to India Gas Deal*, BBC NEWS On-line, 29 grudnia 2005 r., źródło: URL – [http://news.bbc.co.uk/go/pr/fr/-/2/hi/south\\_asia/4567150](http://news.bbc.co.uk/go/pr/fr/-/2/hi/south_asia/4567150).



tekście zawartego w 2003 r. przez New Delhi strategicznego partnerstwa z Iranem<sup>32</sup>. P. Nayak podkreśla, że walka z terroryzmem, która stała się impulsem ożywienia stosunków amerykańsko-indyjskich, zwłaszcza w sferze wojskowej, jako czynnik stymulujący wzajemne relacje będzie odgrywać coraz słabszą rolę. Coraz wyraźniejsze będą różnice, które wynikają z odmiennej percepcji zagrożeń międzynarodowych, sposobów rozwiązywania problemów, prowadzonej przez oba państwa strategii. To zaś spowoduje, że współpraca USA i Indii w stosunkach międzynarodowych będzie ograniczona<sup>33</sup>. Trzeba jednak zaznaczyć, że w 2005 r. zarówno USA, jak i Indie próbowały łagodzić pojawiające się między nimi różnice odnośnie do członkostwa New Delhi w RB oraz współpracy z Teheranem. W bezpośrednich rozmowach unikano tych zagadnień, koncentrując się na problemach współpracy ekonomicznej i wojskowej.

Mimo więc problemów w relacjach USA i Indii, które zdaniem S. Ganguly'ego i A. Scobella są nieuniknione, głównie „w wymiarze strukturalnym i instytucjonalnym”<sup>34</sup>, w opinii większości badaczy stosunki amerykańsko-indyjskie będą się zacieśniać. A. Gupta twierdzi bowiem, że oba państwa łączą – zwłaszcza w dłuższej perspektywie – „interesy, które są względem siebie komplementarne”<sup>35</sup>. Jednym z nich jest obawa przed rosnącą potęgą Chin i ich zwiększającą się rolą w regionie Azji i Pacyfiku. Obydwie strony z uwagą przyglądają się prowadzonej od końca lat 90. XX w. modernizacji armii chińskiej i coraz wyższym wydatkom wojskowym Chin. C. Rice podkreślała, że zacieśniające się stosunki USA z Japonią, Koreą Południową i Indiami zmuszą Chiny do odgrywania bardziej koncyliacyjnej i pozytywnej roli w regionie Azji<sup>36</sup>. A. Tellis zaznacza, że jedną z najważniejszych przesłanek transformacji stosunków indyjsko-amerykańskich w kierunku globalnego partnerstwa jest chęć stworzenia przez New Delhi i Waszyngton „strukturalnych ograniczeń, które zniechęciłyby Pekin do nadmiernego wykorzystywania swojej rosnącej potęgi”<sup>37</sup>. Część amerykańskich i indyjskich analityków postrzega Indie jako przeciwwagę dla Chin nie tylko w wymiarze politycznym i wojskowym, ale także w wymiarze ekonomicznym<sup>38</sup>. Gospodarka indyjska mogłaby bowiem równoważyć ekspansję gospodarczą Chin, zwłaszcza w Azji Południowo-Wschodniej. USA liczą także, że dzięki wzrostowi amerykańskich inwestycji Waszyngton będzie mógł korzystać z szybkiego wzrostu gospodarczego Indii<sup>39</sup>. New Delhi wyrażało

<sup>32</sup> *The Republic of India and the Islamic Republic of Iran “The New Delhi Declaration” 25 January, 2003*, źródło: <http://meaindia.nic.in/jdhome.htm>.

<sup>33</sup> P. Nayak, *U.S. Security Policy in South Asia Since 9/11 – Challenges and Implications for the Future*, „Occasional Paper Series. Asia-Pacific Center for Security Studies”, luty 2005, s. 8–12.

<sup>34</sup> S. Ganguly, A. Scobell, *India and the United States. Forging a Security Partnership?*, „World Policy Journal” 2005, nr 2, s. 37.

<sup>35</sup> A. Gupta, *The U.S.–India Relationship: Strategic Partnership or Complementary Interests?*, luty 2005, s. 44–45, źródło: URL – <http://www.carlisle.army.mil/sei>.

<sup>36</sup> C. Rice, *Remarks at Sophia University*, Tokio, 19 marca 2005 r., źródło: URL – <http://www.state.gov/secretary/rm/2005/43655.htm>.

<sup>37</sup> A. Tellis, *Indo–U.S. relations headed for a grand transformation?*, „YaleGlobal” z 14 lipca 2005 r.

<sup>38</sup> *Ibidem*, s. 4.

<sup>39</sup> A. Zdrada, op. cit., s. 2.

zaś nadzieję, że dzięki transferowi nowych technologii z USA wzmocni swoją pozycję w międzynarodowych stosunkach wojskowych.

Choć Chiny są wciąż traktowane przez Indie jako główny rywal regionalny, a w przyszłości globalny, to w 2005 r. kontynuowano politykę zacieśniania stosunków z Chinami. Większość przywódców indyjskich, zarówno z Indyjskiego Kongresu Narodowego, jak i BJP, zdawała sobie sprawę, że poprawa stosunków z Chinami, a nie bezpośrednia konfrontacja z nimi, służyć będzie indyjskim aspiracjom mocarstwowym. Relacje z ChRL – które uwarunkowane są całym kompleksem czynników historycznych, współzawodnictwa przywódców, kwestii terytorialnych – stanowią wciąż największe wyzwanie dla indyjskiej polityki. Czynnikiem stymulującym współpracę indyjsko-chińską były kwestie gospodarcze. B.M. Jain wskazuje, iż w najbliższym okresie stosunki indyjsko-chińskie będą zdominowane wzajemnymi interesami ekonomicznymi<sup>40</sup>. Podczas szczytu chińsko-indyjskiego w kwietniu 2005 r. podpisano kilkanaście umów dotyczących handlu. Obydwie strony podkreśliły, że będą dążyć do zwiększenia wzajemnych obrotów handlowych do poziomu 20 mld USD do 2008 r. W tym celu postanowiono zwiększyć liczbę połączeń lotniczych oraz ustanowiono nowe mechanizmy w ramach współpracy gospodarczej (m.in. *Financial Dialogue Mechanism*). Ponadto poruszono zagadnienia bezpieczeństwa energetycznego i utworzenia w przyszłości strefy wolnego handlu między Indiami i Chinami<sup>41</sup>.

Odwołując się do porozumień z 1993 r. o utrzymaniu pokoju wzdłuż aktualnej linii granicznej i z 1996 r. o zastosowaniu środków budowy zaufania, a także do deklaracji z 2003 r., Indie i Chiny prowadziły dialog w celu uregulowania spornych spraw granicznych. W 2005 r. podczas kwietniowego szczytu premierzy obu państw przyjęły protokół do porozumienia z 1996 r. oraz podpisali umowę o zasadach rozwiązania sporu dotyczącego granicy (*Agreement on Political Parameters and Guiding Principles for the Settlement of the India-China Boundary Question*).

Powyższe uwarunkowania pozwoliły Indiom i ChRL – które w 2005 r. obchodziły 55-lecie nawiązania stosunków dyplomatycznych – ustanowić strategiczne partnerstwo na rzecz pokoju i dobrobytu (*India-China Strategic and Co-operative Partnership for Peace and Prosperity*). Dialog strategiczny ma być prowadzony na szczeblu przywódców oraz przedstawicieli ministerstw spraw zagranicznych. Postanowiono, że rok 2006 będzie „rokiem przyjaźni indyjsko-chińskiej”<sup>42</sup>. Dążenie do demokratyzacji stosunków międzynarodowych i wielobiegunowego porządku światowego, współpraca na forum WTO w ramach grupy G-20, walka z terroryzmem, obawa przed wzrostem znaczenia islamskich fundamentalistów w Azji Środkowej sprzyjały pogłębianiu dialogu strategicznego Indii z Chinami. Pekin poparł starania Indii o uzyskanie statusu obserwatora w Szanghajskiej Organizacji Współpracy (*Shanghai Cooperation Organization, SCO*), której członkami są

<sup>40</sup> B.M. Jain, *India-China relations: Issues and emerging trends*, „The Round Table” 2004, nr 374, s. 267.

<sup>41</sup> *Joint Statement of the Republic of India and the People's Republic of China*, 14 lutego 2005 r., źródło: URL – <http://meaindia.nic.in/speech/2005/04/11js01.htm>.

<sup>42</sup> Ibidem.

Rosja, Chiny, Kazachstan, Kirgistan, Tadżykistan i Uzbekistan. Indie oczekiwały także, że dzięki współpracy z Chinami zostaną przez nie uznane za mocarstwo nuklearne. W tym kontekście New Delhi liczyło na wsparcie Pekinu na forum międzynarodowym w sprawie zniesienia restrykcji dotyczących transferu technologii oraz materiałów tzw. podwójnego przeznaczenia, dzięki czemu Indie mogłyby rozwinąć swój potencjał w dziedzinie cywilnej energii jądrowej.

Mimo umacniania współpracy z Chinami Indie nie wyzbyły się nieufności czy obaw związanych z ich rosnącą potęgą. Aktywność marynarki chińskiej w Zatoce Bengalskiej, rozbudowa chińskiej floty<sup>43</sup>, dążenie do wzmocnienia pozycji Chin w regionie Oceanu Indyjskiego (w tym kontekście warto przytoczyć wypowiedź sprzed kilkunastu lat ministra spraw zagranicznych Chin, iż „Ocean Indyjski to nie Ocean Indii”<sup>44</sup>), porozumienie Pekinu ze Sri Lanką dotyczące współpracy w dziedzinie obrony i handlu zawarte pod koniec sierpnia 2005 r., współpraca polityczna i wojskowa z Mjanmą i Pakistanem utwierdzają tylko New Delhi w tym przekonaniu. Ponadto różnice między Indiami i Chinami pojawiły się podczas pierwszego Szczytu Azji Wschodniej (*East Asian Summit*) w Kuala Lumpur w grudniu 2005 r. Dotyczyły one przyszłej struktury i kształtu współpracy regionalnej państw Azji Wschodniej oraz tempa integracji między nimi. Związane to było, zdaniem P.S. Suryanarayana, m.in. z walką o przywództwo w regionie<sup>45</sup>.

Różnice te nie były jednak na tyle silne, by osłabić rozwijający się między tymi krajami dialog. Część badaczy uważa, że rok 2005 był dowodem, iż wzajemne relacje Chin i Indii można określić jako „dojrzałe partnerstwo”<sup>46</sup>. Mimo że do ogłoszonego w latach 50. XX w. przez premiera Indii Jawaharlala Nehru braterstwa indyjsko-chińskiego (*Hindi-Chini Bhai Bhai*) droga jeszcze daleka, to wydarzenia ostatnich lat pokazują, że dawna wrogość między Indiami i Chinami ustępuje coraz bliższej współpracy, gdyż leży to w interesie obu stron. Sprzyja temu fakt, że obie są zainteresowane rozwijaniem stosunków, przede wszystkim ekonomicznych, ze Stanami Zjednoczonymi<sup>47</sup>. Zdaniem niektórych uczonych sytuacja taka może w niedługim czasie doprowadzić do powstania w Azji Południowej i Azji Południowo-Wschodniej pewnego rodzaju tzw. miękkiej równowagi sił („*soft*” *balance of power*) między USA, ChRL i Indiami<sup>48</sup>. Jednocześnie New Delhi i Chiny będą rywalizować o przywództwo w Azji oraz wśród państw Południa. Stosunki indyjsko-chińskie będą charakteryzowały się więc w wymiarze politycznym i ekonomicznym – tak jak obecnie – zarówno współpracą, jak i rywalizacją<sup>49</sup>.

<sup>43</sup> Zob. szerzej: B.R. Nayar, T.V. Paul, *India in the World Order: Searching for Major-Powers Status*, Cambridge University Press, New York 2003, s. 216–218.

<sup>44</sup> G. Klintworth, *Chinese perspectives on India as a great power*, w: R. Babbage, S. Gordon (red.), *India's Strategic Future: Regional, State or Global Power?*, St. Martin's Press, New York 1992, s. 97.

<sup>45</sup> Zob. szerzej: P.S. Suryanarayan, *An ambiguous entity*, „Frontline” 2006, nr 1, s. 20–25.

<sup>46</sup> Idem, *A new entente*, „Frontline” 2006, nr 3, s. 45.

<sup>47</sup> J.W. Garver, *The China-India-U.S. triangle: Strategic relations in the post-cold war era*, „National Bureau of Asian Research Analysis” 2002, nr 5, s. 17–39.

<sup>48</sup> P. Mitra, *A thaw in India-China relations*, „South Asia Monitor” 2003, nr 62, s. 15–16; R. Venu, *India-China-US Triangle: A 'Soft' Balance of Power System in the Making*, „Working Report”, Center for Strategic and International Studies, Washington 2002, s. 3–18.

<sup>49</sup> S.D. Naik, *Elephant and dragon: Competing to co-operate*, „The Hindu” z 25 kwietnia 2005 r.

Pogłębiając współpracę z Waszyngtonem i polepszając stosunki z Pekinem, New Delhi nie zaniedbywało swoich relacji ze swoim tradycyjnym sojusznikiem, czyli Rosją. Moskwa jest najważniejszym dostawcą sprzętu i technologii wojskowej dla armii indyjskiej. Podczas wizyty W. Putina w New Delhi w 2000 r. podpisano Deklarację o strategicznym partnerstwie oraz zawarto największe transakcje w historii wzajemnych stosunków obydwu państw. Objęły one m.in.: lotniskowiec *Admirał Gorszkow*, raketowe systemy artyleryjskie S-300 PMU, 310 czołgów.

W 2005 r. Indie kontynuowały zapoczątkowany u progu XXI w. dialog strategiczny z Rosją. Głównym tematem rozmów dwustronnych były takie kwestie, jak: współpraca wojskowa, reforma ONZ, walka z terroryzmem, sytuacja w Afganistanie, współpraca wojskowa w Azji Środkowej (ma to zapobiec ewentualnemu konfliktowi interesów w tym regionie). Podczas grudniowego szczytu w Moskwie w 2005 r. podpisano umowy dotyczące zakupu przez New Delhi rosyjskiego sprzętu wojskowego (m.in. kontrakt na dostawę systemów obrony przeciwlotniczej *Tunguska-M1*). Rosja zaproponowała również następne kontrakty o wartości ponad 3 mld USD. Współpraca w dziedzinie obronności jest „motorem relacji indyjsko-rosyjskich”. Indie są najważniejszym, obok Chin, odbiorcą rosyjskiego uzbrojenia. Minister obrony Rosji określił je mianem „uprzywilejowanego partnera”<sup>50</sup>. Indie mają z Rosją porozumienie o długoterminowej współpracy wojskowej do 2010 r., które zgodnie z zapowiedziami zostanie przedłużone na kolejne 10 lat (w ramach tego porozumienia do 2005 r. zawarto kontrakty o wartości ponad 9 mld USD)<sup>51</sup>. Obydwa państwa są także zainteresowane budową samolotu myśliwskiego piątej generacji. Indie liczą również na pomoc Rosji w budowie łodzi podwodnych o napędzie jądrowym. W 2006 r. i 2007 r. odbędą się kolejne wspólne ćwiczenia morskich i powietrznych sił morskich<sup>52</sup>. Indie próbują także rozwinąć współpracę dotyczącą bezpieczeństwa energetycznego. Zapowiedziano współpracę przedsiębiorstw naftowych i gazowych oraz eksploatację rosyjskich złóż gazu przez indyjskie firmy. Indie uczestniczą obecnie w tzw. projekcie Sachalin-I (zainwestowały w niego ok. 3 mld USD). W 2005 r. prowadziły zaś rozmowy dotyczące przystąpienia do kolejnego projektu, tzw. Sachalin-III<sup>53</sup>.

Dialog polityczny między Indiami a Rosją (świadczą o tym liczne wzajemne wizyty ministrów, premierów i prezydentów, m.in. w 2000 r. W. Putina w New Delhi; w 2001 r. premiera Indii A.B. Vajpayee w Moskwie; ministra obrony Indii G. Fernandes w kwietniu 2002 r. w Rosji; premiera Indii M. Singha w Moskwie w grudniu 2005 r.) oraz współpraca wojskowa (m.in. ćwiczenia morskie, kooperacja przy produkcji przeciwokrętowego pocisku typu *Cruise*, nazwanego *Brahmos*) ma pomóc New Delhi w umocnieniu pozycji na arenie międzynarodowej, zwłaszcza

<sup>50</sup> V. Radyuhin, *India is privileged defence partner, says Sergei Iwanow*, „The Hindu” z 6 grudnia 2005 r.

<sup>51</sup> Idem, *India, Russia to renew defence programme*, „The Hindu” z 18 listopada 2005 r.

<sup>52</sup> Idem, *Russia to help build nuclear submarine*, „The Hindu” z 17 listopada 2005 r.

<sup>53</sup> Idem, *Manmohan: Seize business opportunities*, „The Hindu” z 7 grudnia 2005 r.

cza w Azji. Znaczenie i rangę wzajemnych stosunków podkreślali zarówno premier M. Singh, jak i minister spraw zagranicznych Natwar Singh<sup>54</sup>.

Rozwojowi dialogu indyjsko-rosyjskiego służyło polepszenie stosunków New Delhi z Pekinem. Część analityków uznała spotkanie ministrów spraw zagranicznych Rosji, Chin i Indii w czerwcu 2005 r. za powrót do idei Jewgienija Primakowa z 1998 r. „budowy strategicznego trójkąta New Delhi–Moskwa–Pekin”. Mimo że podczas szczytu rozmawiano o wyzwaniach XXI w. oraz o pogłębieniu współpracy, trudno jednak mówić w tym przypadku o strategicznym sojuszu. We wspólnym komunikacie, choć pisano o konieczności demokratyzacji stosunków międzynarodowych, nie wspomniano nic o kandydaturze Indii na stałego członka RB<sup>55</sup>.

Ponadto piętą achillesową w stosunkach indyjsko-rosyjskich jest współpraca gospodarcza. Obroty handlowe wyniosły w 2004 r. jedynie około 1,9 mld USD. Zdając sobie sprawę z tych słabości, premier M. Singh i prezydent Władimir Putin we wspólnym oświadczeniu zapowiedzieli wzrost obrotów handlowych do poziomu 5 mld USD w ciągu kilku lat<sup>56</sup>. O tym, czy rozwijający się dialog między Indiami i Rosją nabierze dynamizmu, zadecyduje nie tylko wymiar wojskowy współpracy, lecz także fakt, czy obydwie strony będą w stanie poprawić swoje relacje ekonomiczne<sup>57</sup>.

## INDIE W REGIONIE AZJI POŁUDNIOWEJ I POŁUDNIOWO- -WSCHODNIEJ – W KIERUNKU PARTNERSTWA

Na pozycję Indii w regionie Azji i na świecie znaczący wpływ będzie miała przede wszystkim kwestia stosunków z Pakistanem oraz ułożenie relacji z innymi krajami w najbliższym sąsiedztwie. Doświadczenie końca lat 80. (interwencja New Delhi w Sri Lance w 1987 r., a rok wcześniej na Malediwach) spowodowały, że Indie na początku lat 90. mogły znaleźć się w pewnej izolacji ze strony sąsiadujących państw. Zdawały sobie jednak sprawę, że taka konfrontacyjna postawa nie przyniesie im w dłuższym okresie korzyści. W tych realiach New Delhi przystąpiło, jak inne państwa tego regionu, do redefinicji swych interesów, a także do poszukiwania adekwatnych strategii i ich realizacji. Indie nie zamierzały jednak zrezygnować z obrony swoich interesów w sporach z sąsiadami, z tworzenia swojej strefy bezpieczeństwa w Azji Południowej czy wyrzec się w przyszłości odgrywania roli

<sup>54</sup> *Statement by Prime Minister Dr. Manmohan Singh at the end of his visit to Russia*, 7 grudnia 2005 r.; *India–Russia: A Partnership for the New Millennium: Speech by External Affairs Minister Shri Natwar Singh at Moscow State Institute of International Relations*, 27 października 2005 r., źródło: URL – <http://meaindia.nic.in>.

<sup>55</sup> *Joint Communiqué on the Result of the Informal Trilateral Meeting of the Foreign Ministers of India, China and Russia*, źródło: URL – <http://meaindia.nic.in/speech/2005/06/02js01.htm>.

<sup>56</sup> *Joint Declaration by The Russian Federation and The Republic of India*, źródło: URL – <http://meaindia.nic.in/>.

<sup>57</sup> Na temat stosunków indyjsko-rosyjskich zob. szerzej: V. Shukla, *Russia in South Asia: A view from India*, w: G. Chufirin (red.), *Russia and Asia. The Emerging Security Agenda*, Oxford University Press, Oxford 2005, s. 247–270; B. Wizimirska, *Rosja a Indie. Stare i nowe przesłanki współdziałania*, „Polityka Wschodnia” 1998, nr 1, s. 31–46; S.N. Varma, *Foreign Policy Dynamics – Moscow and India's International Conflicts*, Deep & Deep Publications, New Delhi 1999.



mocarstwa globalnego. Indusi uważają bowiem, że nie tylko obecny potencjał, lecz także tradycja i historia wskazują, że jest im przeznaczone odgrywanie głównej roli w Azji i na świecie<sup>58</sup>.

W tym kontekście kluczową rolę odgrywa rywalizacja z Pakistanem, która traktowana jest przez Indie jako priorytetowa. Od końca lat 90. Indie dążą do „uwolnienia” się od Pakistanu. Uważają, że porównywanie ich aspiracji czy łączne postrzeganie obydwu państw przez inne kraje jest niesłuszne. Indie liczyły, że posiadanie przez nie broni jądrowej spowoduje ostrożniejszą politykę Pakistanu, który także zrezygnuje z popierania islamskich fundamentalistów. Wojna o Kargil w 1999 r. oraz kryzys na przełomie lat 2001/2002 dowiodły, że kalkulacje te są błędne. Mimo tych napiętych relacji nacjonalistyczny hinduistyczny rząd Atala B. Vajpayee (w kwietniu 2003 r. premier zapowiedział wyciągnięcie w stronę Pakistanu „dłoni przyjaźni”)<sup>59</sup>, a także następny gabinet M. Singha, podjął próby normalizacji relacji z Pakistanem. W lutym 2004 r. rozpoczęły się rozmowy w ramach tzw. dialogu złożonego. Podczas pierwszej rundy zakończonej we wrześniu 2004 r. podkreślono konieczność pogłębiania dialogu i wzrostu zaufania. Druga runda tego dialogu, która odbywała się od końca maja do września 2005 r., dotyczyła głównie środków budowy zaufania w dziedzinie bezpieczeństwa. W podpisanym porozumieniu postanowiono, że obydwie strony będą informować o próbach z raketami balistycznymi, oraz ustanowiono „gorąco linię” między ministerstwami spraw zagranicznych.

Rok 2005 charakteryzował się w stosunkach indyjsko-pakistańskich tzw. dyplomacją autobusową (*bus diplomacy*) i dyplomacją krykietową (*cricket diplomacy*). W lutym 2005 r. z pierwszą od 17 lat wizytą w Pakistanie był minister spraw zagranicznych Indii. Głównym tematem rozmów było otwarcie połączenia autobusowego między Srinigarem a Muzaffarabadem, miastami położonymi odpowiednio w indyjskiej i pakistańskiej części Kaszmiru. Na początku 2006 r. uruchomiono linię Amritsar–Lahore, a także zapowiedziano połączenie Amritsar–Nankana Sahib. 18 lutego 2006 r. zaś wznowiono po ponad 40 latach połączenie kolejowe między Munabao (Indie) a Khokhrapar (Pakistan).

Symbolem ocieplenia w stosunkach obustronnych była pierwsza od 2001 r. wizyta prezydenta Musharrafa w Indiach w kwietniu 2005 r. Pakistański przywódca mówił o przełomie w procesie pokojowym, jego doradca zaznaczał, że rozwiązanie problemu Kaszmiru to kwestia 2, 3 lat. Analitycy są jednak raczej zgodni, że optymizm tych wypowiedzi wynikał bardziej z zadowolenia ze zwycięstwa reprezentacji Pakistanu nad Indiami w krykiecie (mecz ten oglądali razem w New Delhi przywódcy obu państw) aniżeli z faktycznej oceny ich relacji<sup>60</sup>. Indyjski doradca ds. bezpieczeństwa narodowego M.K. Narayanan określił bardziej trafnie, że „spotkanie nie przyniosło ani przełomu, ani załamania”<sup>61</sup>. Premier Indii i prezydent Pakistanu

<sup>58</sup> K. Subrahmanyam, *India and the changes in the international security environment*, w: L. Mansingh, M. Venkatraman (red.), *Indian Foreign Policy. Agenda for the 21<sup>st</sup> Century*, t. I, New Delhi 1997, s. 71.

<sup>59</sup> S.K. Mitra, *The reluctant hegemon: India's self-perception and the South Asian strategic environment*, „Contemporary South Asia” 2003, nr 3, s. 399.

<sup>60</sup> Zob. szerzej: S. Croft, *South Asia's arms control process: Cricket diplomacy and the composite dialogue*, „International Affairs” 2005, nr 5, s. 1039–1060.

<sup>61</sup> *No Breakthrough Seen in Cricket Diplomacy*, Reuters, 18 kwietnia 2005 r.

byli zgodni jednak, że „proces pokojowy jest nieodwracalny”<sup>62</sup>. Niewątpliwie czynnikiem, który w znaczący sposób wpłynął na wzajemnie zbliżenie obu państw, okazało się tragiczne trzęsienie ziemi w Kaszmirze w październiku 2005 r.

Nie udało się jednak osiągnąć porozumień w sprawie lodowca Siachen i obszaru zwanego Sir Creek. Różnice pojawiały się także w kwestii rozwiązania problemu Kaszmiru oraz w sprawach handlowych. Zdaniem S. Crofta negocjacje prowadzone w ramach tzw. dialogu złożonego nie przyniosły na razie wymiernych rezultatów<sup>63</sup>. Należy co prawda pamiętać, że jeszcze 3 lata temu te dwa państwa stały na skraju wojny.

Indie z uwagą obserwowały sytuację wewnętrzną w państwach sąsiednich. New Delhi unikało jednak wypowiedzi czy działań, które mogłyby być odczytywane jako ingerencja w wewnętrzne sprawy tych państw. Rząd Indii powściągliwie podszedł do prób przywódców Sri Lanki w 2005 r. dotyczących większego zaangażowania się Indii w proces pokojowy na wyspie. Koniec 2005 r. przyniósł także pewne oznaki poprawy stosunków z Bangladeszem. Po dwóch latach wznowiono dialog dotyczący zawarcia porozumień w sprawie rzek przepływających przez obydwa państwa (około 50 rzek). W tym kontekście trzeba zaznaczyć, że w tej dziedzinie przełomem był rok 1996 r., kiedy Indie i Bangladesz podpisały umowę w sprawie Gangesu. Przejęcie władzy po wyborach w 2001 r. przez partię nacjonalistyczną (*Bangladesh Nationalist Party*, BNP), która odwoływała się do antyindyjskiej retoryki, nie sprzyjało zacieśnianiu relacji. Problem nielegalnych imigrantów, starcia na granicy, oskarżenia Indii o niestabilną sytuację w Bangladeszu zaostrzały sytuację. W 2005 r. jednak rząd Khaledy Zia (pierwszej kobiety premier w Bangladeszu) i władze w New Delhi próbowały unikać eskalacji napięć. Miały temu służyć m.in. obniżenie taryf celnych we wzajemnym handlu oraz zaniechanie antyindyjskiej retoryki przez Bangladesz czy wyjaśnianie nieporozumień i starć granicznych za pomocą środków dyplomatycznych<sup>64</sup>.

Indie zdecydowanie jednak zaprotestowały przeciwko wydarzeniom w Nepalu, kiedy w lutym 2005 r. król Gjanendra zawiesił działalność parlamentu, zdymisjonował rząd i przejął władzę. Stało się to powodem odłożenia szczytu SAARC, który miał się odbyć pod koniec lutego. Ponadto Indie, które są jednym z głównych dostawców broni dla rządu w Nepalu, wstrzymały jej dostawy. Próbowaly nakłonić króla Nepalu do powrotu do demokracji. Należy jednak podkreślić, że zarówno w polityce wobec Sri Lanki, Nepalu, jak i Bangladeszu – mimo wszystkich napięć – Indusi starali się unikać moralizatorstwa czy też podkreślania swojej wyższości. Indyjscy politycy zdawali sobie bowiem sprawę, że dominacja ich państwa w subregionie Azji Południowej oraz regionie Azji i Pacyfiku nie może opierać się na sile militarnej. Indyjska aktywność w tym regionie w 2005 r. była kontynuacją

<sup>62</sup> Cyt. za: S. Croft, op. cit., s. 1056.

<sup>63</sup> Ibidem, s. 1057.

<sup>64</sup> A. Swain, *Diffusion of environmental peace? International rivers and bilateral relations in South Asia*, w: R. Thakur, O. Wiggen (red.), *South Asia in the World: Problem Solving Perspectives on Security, Sustainable Development, and Good Governance*, United Nations University Press, Tokyo–New York 2004, s. 257–267.

prowadzonej od początku lat 90. polityki skupiającej się na poprawie stosunków z najbliższymi sąsiadami (tzw. doktryna *Gujrala*), zacieśnianiu współpracy z krajami Azji Południowo-Wschodniej (tzw. *Look East Policy*) oraz Azji Środkowej i regionu Zatoki Perskiej (uznanie tych regionów za część swojego tzw. rozszerzonego sąsiedztwa, *extended neighbourhood*), a także na pogłębianiu relacji z Japonią<sup>65</sup>. O zacieśnianiu się współpracy Indii z krajami Azji Południowo-Wschodniej i Azji Południowej świadczyły prowadzone z nimi od 1995 r. wspólne ćwiczenia marynarek wojennych w Zatoce Bengalskiej. Udział w nich biorą, obok indyjskich, morskie siły zbrojne Australii, Indonezji, Malezji, Myanmaru, Singapuru, Sri Lanki i Tajlandii.

New Delhi zacieśniało więzy gospodarcze z krajami Azji Południowo-Wschodniej, co było jednym z głównych założeń tzw. *Look East Policy*; m.in. podpisało umowy o współpracy gospodarczej z państwami tego regionu. W czerwcu 2005 r. zawarło z Singapurem – jednym z głównych partnerów New Delhi w regionie (wartość obrotów handlowych wyniosła w 2005 r. ponad 6,5 mld USD) – Porozumienie o wszechstronnej współpracy ekonomicznej (*India–Singapore Comprehensive Economic Co-operation Agreement*). W 2005 r. prowadzono również rozmowy z Tajlandią i Myanmarem dotyczące budowy autostrady łączącej te trzy kraje (odpowiednie porozumienie w tej sprawie zawarto w 2003 r.) oraz z Wietnamem w sprawie projektu budowy kolei pomiędzy New Delhi a Hanoi (Wietnam). New Delhi zainicjowało także współpracę dotyczącą bezpieczeństwa energetycznego z Myanmarem i Bangladeszem.

Nowym elementem w indyjskiej polityce w 2005 r. w regionie Azji i Pacyfiku, zwłaszcza w Azji Południowo-Wschodniej, była próba rozszerzenia więzów gospodarczych na inne płaszczyzny współpracy oraz uczynienie z państw tego regionu strategicznych partnerów. Premier M. Singh podkreślał, że *Look East Policy* to nie tylko kwestie gospodarcze. Indie i państwa tego regionu łączą bowiem więzy kulturowo-cywilizacyjne, a także wspólna wizja świata. Indie powinny dążyć do budowy sąsiedztwa opartego na wspólnych wartościach i cywilizacji<sup>66</sup>. Wizyta prezydenta Indii A.P.J. Abdula Kalama w Singapurze, Korei Południowej i na Filipinach na przełomie stycznia i lutego 2006 r., wizyta prezydentów Sri Lanki (Chandriki Kumaratungi oraz jej następcy Mahindy Rajapakse) w czerwcu i w grudniu 2005 r. w Indiach miały sprzyjać powyższemu celom.

W latach 2004–2005 nowego dynamizmu nabrały stosunki indyjsko-japońskie. New Delhi łączy z Japonią – która jest największym dawcą oficjalnej pomocy rozwojowej dla Indii (*Official Development Assistance*) – interesy zarówno w wymiarze globalnym, jak i regionalnym. Kwestie takie jak bezpieczeństwo morskich szlaków komunikacyjnych, stabilizacja w regionie Azji i Pacyfiku, reforma Rady Bezpieczeństwa ONZ stały się impulsem do nadania w 2005 r. globalnemu partnerstwu Indii i Japonii (deklarację w tej sprawie podpisano w 2000 r.) charakteru

<sup>65</sup> V.P. Dutt, *India's Foreign Policy in a Changing World*, Vikas Publishing House, New Delhi 1999, s. 21; P. Mann, *India's Foreign Policy in the Post Cold War Era*, Harman Publishing House, New Delhi 2000, s. 85, 119.

<sup>66</sup> E. Ahamed, *Reinforcing 'Look East' Policy*, źródło: URL – <http://meaindia.nic.in/>.

strategicznego<sup>67</sup>. Podczas wizyty premiera Japonii Junichiro Koizumiego podpisano tzw. 8-częściową Inicjatywę na rzecz wzmocnienia indyjsko-japońskiego partnerstwa globalnego (*Eight-fold Initiative for Strengthening India–Japan Global Partnership*). Zobowiązano się m.in. do: podniesienia poziomu dialogu (ustalono, że będą się odbywać coroczne szczyty premierów), utworzenia mechanizmu dialogu strategicznego, podjęcia kroków mających na celu wzrost wartości wzajemnego handlu (w 2005 r. wynosił on ponad 4 mld USD), współpracy na forum organizacji regionalnych i międzynarodowych<sup>68</sup>. O wadze, jaką Indie przywiązywały do rozwoju relacji z Japonią, świadczy fakt, że premierzy obu państw w ciągu 18 miesięcy (od połowy 2004 r. do końca 2005 r.) spotykali się pięciokrotnie.

Na przełomie wieków Indie prowadziły także aktywną politykę w Azji Środkowej, którą należy rozpatrywać w kontekście zarówno rywalizacji z Chinami i Pakistanem, jak i zapewnienia bezpieczeństwa Indii. Brak stabilizacji w tym regionie, wzrost znaczenia fundamentalistów islamskich, a także obawa przed ich współpracą z Pakistanem (jak w przypadku talibów) wpływały bezpośrednio na bezpieczeństwo Indii. Indyjscy stratedzy odwoływali się przy tym do brytyjskich doświadczeń, kiedy to Brytyjczycy tworzyli wokół subkontynentu indyjskiego strefy buforowe. Istotną przesłanką była także kwestia zapewnienia bezpieczeństwa energetycznego. New Delhi zainteresowane jest również wzrostem eksportu sprzętu wojskowego do tych państw.

Punktem zwrotnym w polityce wobec Azji Środkowej były jednak wydarzenia na przełomie 2001 i 2002 r. Pakistan zamknął wówczas przestrzeń powietrzną dla Indii, uniemożliwiając im handel z krajami tego regionu. S. Blank pisze nawet, że „indyjski handel z krajami Azji Środkowej stał się zakładnikiem polityki Pakistanu”<sup>69</sup>. Uwarunkowania i przesłanki te były katalizatorem bardziej zdecydowanych inicjatyw Indii w tym regionie. Uczestniczyły one bowiem w procesie odbudowy Afganistanu, popierały reformy przeprowadzane przez prezydenta Karzaję, są także jednym z największych dawców pomocy dla Afganistanu (od czasu upadku talibów w 2001 r. przekazały ponad 500 mln USD). Pod koniec sierpnia 2005 r. pierwszą od 29 lat wizytę w Afganistanie złożył premier Indii<sup>70</sup>.

New Delhi współpracowało także z innymi krajami regionu. W Kazachstanie (główny partner gospodarczy na tym obszarze) Indie zainwestowały w przemysł naftowy i gazowy; z Tadżykistanem prowadzą rozmowy dotyczące korzystania z tadżyckich baz lotniczych przez indyjskie samoloty. Najważniejszym partnerem w wymiarze polityczno-wojskowym pozostaje jednak Uzbekistan. Podczas wizyty prezydenta Islama Karimowa w New Delhi podpisano m.in. umowę o współpra-

<sup>67</sup> *Joint Statement, India–Japan Partnership in a New Asian Era: Strategic Orientation of India–Japan Global Partnership*, źródło: URL – <http://meaindia.nic.in>.

<sup>68</sup> *Eight-fold Initiative for Strengthening India–Japan Global Partnership*, źródło: URL – <http://meaindia.nic.in>.

<sup>69</sup> S. Blank, *India's rising profile in Central Asia*, „Comparative Strategy” 2003, nr 2, s. 141.

<sup>70</sup> S. Majumder, *India Renews Historic Afghan Ties*, BBC NEWS On-line, źródło: URL – <http://news.vote.bbc.co.uk>.

cy w dziedzinie obronności (*Agreement on Cooperation in Military and Military-Technical Areas*)<sup>71</sup>.

Jednocześnie Indie, oprócz działań dwustronnych, postanowiły wzmocnić aktywność na forum już istniejących organizacji regionalnych oraz wspierać także nowe inicjatywy. Podjęte przez nie wysiłki integracyjne, dotyczące przede wszystkim wzmocnienia więzi ekonomicznych w najbliższym sąsiedztwie, były odpowiedzią na zachodzące w świecie procesy i zmiany<sup>72</sup>. Starły się, by nowe uwarunkowania nie wpłynęły negatywnie na ich własny rozwój oraz pozycję międzynarodową. Wyrazem nowej polityki zagranicznej Indii jest ich większe zaangażowanie w prace Stowarzyszenia Regionalnej Współpracy Azji Południowej (*South Asian Association for Regional Cooperation*, SAARC)<sup>73</sup>, chęć zacieśnienia związków ekonomicznych między jego państwami członkowskimi. New Delhi zdecydowanie popierało utworzenie między członkami SAARC obszaru handlu preferencyjnego (*South Asian Preferential Trade Area*, SAPTA), co stało się faktem w 1995 r. W 2000 r. podczas szczytu SAARC w Katmandu (Nepal) państwa członkowskie opowiedziały się za propozycją wysuniętą przez premiera Indii, by w ciągu kilku lat powstał obszar wolnego handlu między nimi (*South Asian Free Trade Area*, SAFTA). Problem stanowił tylko Pakistan, który jako jedyny z siedmiu krajów nie chciał zgodzić się na znaczną redukcję stawek celnych<sup>74</sup>. Kwestie te udało się jednak rozwiązać podczas kolejnego spotkania szefów państw i rządów państw Azji Południowej na początku 2004 r. Wówczas, podczas XII szczytu SAARC, podpisano umowę o SAFTA. Porozumienie, które weszło w życie 1 stycznia 2006 r., przewiduje utworzenie strefy wolnego handlu w dwóch etapach: do 2013 r. między Indiami, Pakistanem i Sri Lanką; między pozostałymi krajami zaś do 2018 r.<sup>75</sup>

Zwiększeniu wartości handlu wewnątrzregionalnego miała służyć także działalność Indii na forum utworzonego w 1997 r. ugrupowania skupiającego pięć państw: Bangladesz, Indie, Myanmar, Sri Lankę, Tajlandię – tzw. *BIMST-EC* (*Bangladesh, India, Myanmar, Sri Lanka, Thailand – Economic Co-operation*). W opinii wielu indyjskich analityków *BIMST-EC* stanowi „pomost pomiędzy Indiami a ASEAN i jednocześnie wzmacnia pozycję Indii we wschodniej części regionu Oceanu Indyjskiego”<sup>76</sup>.

Od połowy lat 90. Indie skoncentrowały się jednak na współpracy z ASEAN, ugrupowaniem skupiającym 10 państw Azji Południowo-Wschodniej. New Delhi

<sup>71</sup> *Joint Statement by the Republic of Uzbekistan and the Republic of India*, 5 kwietnia 2005 r., źródło: URL – <http://meaindia.nic.in>

<sup>72</sup> H. Schaffer, T.C. Schaffer, *Better neighbours? India and South Asian regional politics*, „SAIS Review” 1998, nr 1, s. 110.

<sup>73</sup> SAARC zostało utworzone w 1985 r. Jego członkami są: Bangladesz, Bhutan, Indie, Malediwy, Nepal, Pakistan i Sri Lanka.

<sup>74</sup> Zob. szerzej: S. Sharma, *India and SAARC*, „India Quarterly” 2001, nr 2, s. 99–120; D. Bhattacharya, *Economic confidence-building measures in South Asia*, w: D. Banerjee (red.), *CBMs in South Asia: Potential and Possibilities*, Regional Centre for Strategic Studies, Colombo 2000, s. 112–119.

<sup>75</sup> *Test of neighbourliness*, „The Hindu” z 4 stycznia 2006 r.

<sup>76</sup> *A bridge to the ASEAN*, „The Hindu” z 6 stycznia 2002 r.



ożywiło dialog w sprawach politycznych i gospodarczych z ASEAN<sup>77</sup>. W tym kontekście należy zaznaczyć, iż Indie dokonały znacznego postępu we wzajemnych stosunkach z tym ugrupowaniem od czasu zakończenia zimnej wojny – w 1995 r. stały się partnerem dialogu z ASEAN; w 1996 r. zostały członkiem Forum Regionalnego ASEAN (*ASEAN Regional Forum*, ARF)<sup>78</sup>; w 2002 r. zainicjowano coroczne szczyty Indie–ASEAN<sup>79</sup>. Istotny okazał się szczyt Indie–ASEAN na wyspie Bali w 2003 r. Indie przystąpiły wówczas do Traktatu o przyjaźni i współpracy z ASEAN. Jednocześnie podpisały wspólną deklarację dotyczącą zwalczania terroryzmu. Dalszemu pogłębianiu stosunków służyło podpisane podczas szczytu w 2004 r. w stolicy Laosu, Wientianie, Porozumienie o partnerstwie Indie–ASEAN na rzecz pokoju, rozwoju i wspólnego dobrobytu oraz Plan działania. Dokumenty te określają wspólne interesy w regionie i na arenie międzynarodowej, przewidują pogłębianie współpracy politycznej, gospodarczej i kulturalnej (m.in. zapowiadają wspólne konsultacje w sprawie reformy ONZ i walki z terroryzmem). Indie postrzegały region Azji Wschodniej i Południowej w kontekście swojej rywalizacji z Chinami. Indyjscy politycy mieli świadomość, że chcąc być głównym mocarstwem w regionie Azji i Pacyfiku, muszą odgrywać pierwszoplanową rolę w Azji Wschodniej.

Czynnikiem stymulującym wzajemne stosunki były także przesłanki ekonomiczne. W 2003 r. podpisano na Bali Ramowe porozumienie o wszechstronnej współpracy ekonomicznej, w którym przewidziano utworzenie między Indiami a ASEAN strefy wolnego handlu (do końca 2011 r. z Brunei, Indonezją, Malezją, Singapurem i Tajlandią, a z pozostałymi krajami do końca 2016 r.).

Indie zostały także zaproszone do udziału w pierwszym Szczycie Azji Wschodniej, w którym oprócz państw ASEAN + 3 (kraje ASEAN oraz Chiny, Japonia i Republika Korei) wzięły udział Australia i Nowa Zelandia. Szczyt ten, który odbył się w Kuala Lumpur w grudniu 2005 r., udowodnił, że Indie nie chcą tylko odgrywać roli biernego uczestnika procesów integracyjnych w Azji Wschodniej, lecz dążą do tego, by stać się motorem kształtującej się wspólnoty.

Mimo podjętych kroków zarówno w przypadku Azji Południowej, jak i Azji i Pacyfiku Indie napotykają wciąż wiele problemów. Nie udało się zmniejszyć roli Chin w Azji Południowo-Wschodniej, a w stosunkach z ASEAN występują pewne różnice w kwestiach politycznych. Dotyczą one chociażby międzynarodowego reżimu nuklearnego czy w mniejszym stopniu spraw związanych z przyszłym kształtem i tempem integracji państw Azji Wschodniej. Ponadto – choć od 1995 r.

<sup>77</sup> Zob. szerzej: F. Yahya, *India and Southeast Asia: Revisited*, „Contemporary Southeast Asia” 2002, nr 1, s. 78–103; A. Kazmin, *India seeks free trade with ASEAN inside ten years*, „Financial Times” z 6 listopada 2002 r.; K. Sridharan, *India and Southeast Asia in the 1990s*, „Southeast Asian Affairs” 1997, nr 2, s. 46–63; S. Ambatkar, *India–ASEAN: Emerging scenario in economic interaction*, „India Quarterly” 2001, nr 1, s. 99–120.

<sup>78</sup> Decyzję o utworzeniu ARF podjęli ministrowie spraw zagranicznych krajów należących do ASEAN w 1993 r. ARF stanowi forum, na którym państwa członkowskie ASEAN oraz partnerzy dialogu omawiają zagadnienia związane z bezpieczeństwem oraz kwestie wojskowo-strategiczne.

<sup>79</sup> F. Grare, A. Mattoo (red.), *India and ASEAN: The Politics of India's Look East Policy*, Manohar, New Delhi 2001 r.; P.S. Suryanarayan, *Emerging Asian equations*, „Frontline” 2003, nr 22, s. 55–60.

wartość handlu między państwami ASEAN a Indiami wzrosła z ok. 5 mld USD do ok. 15 mld USD w 2005 r. – trzeba zaznaczyć, iż Indie wciąż pozostają w tyle za Chinami i USA w handlu z krajami Azji Południowo-Wschodniej. Podczas grudniowego czwartego szczytu Indie–ASEAN w Kuala Lumpur w 2005 r. przywódcy krajów Azji Południowo-Wschodniej wyrażali zaniepokojenie przedłużającymi się i nieprzynoszącymi na razie konkretnych efektów negocjacjami dotyczącymi strefy wolnego handlu. Indie nie są bowiem skłonne do rozszerzania listy towarów, na które będą stopniowo obniżane stawki celne.

Indie nie wykorzystują także w pełni swojej pozycji ekonomicznej w stosunkach z sąsiadami. Udział państw Azji Południowej (Bangladeszu, Pakistanu, Sri Lanki, Malediwów, Nepalu) w eksporcie Indii wynosił 5%, a w imporcie – 0,8%. Polityka handlowa Indii wobec tych państw (wysokie taryfy celne, środki parataryfowe) prowadzi do tego, że wszystkie z nich – oprócz Pakistanu – posiadają w handlu z Indiami ogromny deficyt handlowy. Jednocześnie w latach 90. sąsiedzi Indii zacieśniali stosunki handlowe z USA, UE, Japonią i Chinami (dowodem czego była m.in. wizyta prezydenta Sri Lanki w sierpniu 2005 r. w Chinach i podpisane tam umowy handlowe). Łączny udział USA, UE i Japonii w handlu z poszczególnymi krajami Azji Południowej wynosi odpowiednio: Bangladesz – 86,5%; Malediwy – 68%; Nepal – 61%; Pakistan – 60%; Sri Lanka 76%<sup>80</sup>. Mimo więc akceptacji dla idei powstania w przyszłości Unii Ekonomicznej Azji Południowej (podczas szczytu SAARC w Kolombo w 1998 r.; zapowiedź prac analitycznych nad tym pomysłem podczas szczytu w Dhace w 2005 r.<sup>81</sup>) oraz podkreślania przez przywódców południowoazjatyckich, że największym wrogiem Azji Południowej jest głód, proces integracji gospodarczej przebiega dość powoli<sup>82</sup>.

W ramach SAARC nie powstał także żaden mechanizm dialogu politycznego czy regularnych konsultacji w dziedzinie bezpieczeństwa (choć pod koniec lat 90. na spotkaniach SAARC pojawiła się idea instytucjonalizacji dialogu politycznego w ramach organizacji). Indie nie zgłosiły w tej sprawie żadnych inicjatyw. Przełomu nie przyniósł także XIII szczyt SAARC w Dhace w listopadzie 2005 r. W przyjętej deklaracji skupiono się na sprawach gospodarczych i społecznych. W przedstawionej w dokumencie wizji organizacji nie wspomniano nic nawet o próbach zacieśniania współpracy politycznej<sup>83</sup>. Należy jednak podkreślić, że o ile panuje zgoda co do tego, iż Indie powinny pogłębiać współpracę regionalną w dziedzinie gospodarczej, o tyle już pomysł rozszerzenia jej na kwestie polityczne, a przede wszystkim bezpieczeństwa, nie zyskuje akceptacji wielu indyjskich polityków. Uważają oni, że w kwestiach politycznych – zwłaszcza jeśli chodzi o region Azji Południowej

<sup>80</sup> F. Sobhan, R. Zaman, *Trade and investment in South Asia*, w: R. Thakur, O. Wiggen (red.), op. cit., s. 146–156.

<sup>81</sup> *Dhaka Declaration, Thirteenth SAARC Summit*, 13 listopada 2005 r., źródło: URL – <http://meaindia.nic.in>.

<sup>82</sup> N. Rodrigo, *SAARC as an institutional framework for cooperation in South Asia*, w: R. Thakur, O. Wiggen (red.), op. cit., s. 280–283.

<sup>83</sup> *Dhaka Declaration*, op. cit.

– problemy w dziedzinie bezpieczeństwa należy rozwiązywać na drodze spotkań bilateralnych z poszczególnymi państwami<sup>84</sup>.

Aktywność Indii w 2005 r. w regionie Azji Południowej i Południowo-Wschodniej oraz wypowiedzi premiera wskazują jednak, że rząd Singha w dużo większym stopniu niż ekipa A.B. Vajpayee chce skoncentrować się na zacieśnianiu relacji z państwami tego regionu<sup>85</sup>. Premier zwracał uwagę, że proces integracji w ramach SAARC czy Azji Wschodniej należy rozpatrywać w szerszym kontekście, a mianowicie budowania „prawdziwego sąsiedztwa” w regionie Azji i Pacyfiku<sup>86</sup>. W tworzeniu takiego ładu regionalnego w Azji Indie chcą odgrywać rolę lidera i partnera państw azjatyckich. Łączyć ma je z krajami azjatyckimi wspólna wizja świata, dążenie do demokratyzacji stosunków międzynarodowych, chęć stabilizacji i osiągnięcia dobrobytu w regionie. W najbliższym okresie polityka indyjska w regionie oparta będzie na pragmatyzmie, dalszym pogłębianiu stosunków ekonomicznych przy jednoczesnym zacieśnianiu więzów strategicznych (głównie z krajami ASEAN). Jednocześnie polityka ta będzie rozpatrywana w kontekście aspiracji mocarstwowych Indii i ich rywalizacji o przywództwo z Chinami. Następne dziesięciolecie jest postrzegane jako okres przejściowy, w którym Indie muszą ostrożnie stawić czoło rosnącej sile Chin oraz ustanowić dobre stosunki z USA. Polityka zagraniczna Indii będzie składać się z pojedynczych sygnałów wobec Chin oraz z dążenia do poprawy stosunków z innymi potencjalnymi „przeciwwagami” (*balancer*) ChRL, szczególnie z Rosją i krajami Azji Południowo-Wschodniej.

### INDIE I ONZ – TEST MOCARSTWOWOŚCI

Głównym celem indyjskiej dyplomacji było uzyskanie poparcia dla Indii jako stałego członka RB ONZ. Działalność indyjskiej dyplomacji oraz spotkania premiera i ministra spraw zagranicznych z przywódcami mocarstw, państw Azji i Południa w dużej mierze poświęcone były w 2005 r. temu celowi. Indie uważają, że po likwidacji blokowego podziału świata powiększenie składu RB jest niezbędne dla zapewnienia bardziej reprezentatywnego charakteru Rady i dla nadania jej większej legitymizacji. Pozostałości po porządku zimnowojennym – niedostosowanie wielu instytucji do nowych uwarunkowań międzynarodowych (państwa Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej nie odgrywają nadal w tych organizacjach znaczącej roli) – nie sprzyjają stabilizacji ładu światowego i ukształtowaniu „swoistych zasad i norm”. Konieczna jest więc rekonstrukcja Rady Bezpieczeństwa.

Większa reprezentacja państw rozwijających się w gronie stałych członków RB będzie swojego rodzaju zabezpieczeniem przed ingerencją w ich sprawy wewnętrzne krajów bogatej Północy (choćby pod pretekstem akcji humanitarnych itp.).

<sup>84</sup> W opinii A. Lanthama postawę Indii wobec multilateralizmu można scharakteryzować w następujących słowach: „myśleć unilateralnie, rozwiązywać problemy na drodze bilateralnej, a prezentować przywiązanie do działań multilateralnych” (A. Lantham, *Constructing national security: Culture and identity in Indian arms control and disarmament practice*, „Contemporary Security Policy” 1998, nr 1, s. 136–137).

<sup>85</sup> A. Baruah, *India needs to look east: Manmohan*, „The Hindu” z 12 grudnia 2005 r.

<sup>86</sup> *Statement by Prime Minister Dr. Manmohan Singh at the 13<sup>th</sup> SAARC Summit*, źródło: URL: <http://pmindia.nic.in>.

Indusi podkreślali bowiem – co znajdowało wyraz m.in. w raportach MSZ czy też wypowiedziach premierów – „że nic nie może być uzasadnieniem dla naruszenia zasad suwerenności, integralności terytorialnej oraz zasady nieinterwencji w sprawy wewnętrzne danego kraju”<sup>87</sup>. Indie zwracały także uwagę, zwłaszcza na początku lat 90. i po wydarzeniach 11 września 2001 r., iż do rozwiązania takich problemów jak głód, AIDS, ubóstwo – które w największym stopniu dotyczą państwa Południa – niezbędna jest obecność w RB państw rozwijających się. Zarówno premier N. Rao w 1991 r., jak i M. Singh w 2005 r., występując na sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ, podkreślali, że „trwały pokój i bezpieczeństwo są nierozzerwalnie związane z poprawą poziomu życia wielu milionów ludzi na świecie, którzy żyją w ubóstwie”<sup>88</sup>.

Indie opowiadały się więc za rozszerzeniem liczby stałych i niestałych członków RB. W propozycji przedstawionej wraz z Brazylią, Niemcami i Japonią (grupa G-4) na początku lipca 2005 r. zakładano powiększenie RB z 15 do 25 członków, w tym 6 stałych i czterech niestałych. W propozycji rezolucji zgłoszonej przez G-4 6 stałych miejsc przyznano odpowiednio: 2 Afryce, 2 Azji, 1 Ameryce Łacińskiej i 1 Europie Zachodniej. Po jednym miejscu niestałego członka RB miało przypaść: Afryce, Azji, Ameryce Łacińskiej i Europie Wschodniej. Pod koniec lipca, po negocjacjach z tzw. trojką Unii Afrykańskiej, państwa G-4 skłonne były do kompromisu i zaakceptowania jeszcze jednego dodatkowego miejsca dla niestałego członka RB. Miało ono być przyznawane rotacyjnie państwowi rozwijającym się.

Indyjscy politycy uważają, że naturalnym kandydatem na stałego członka RB jest ich państwo. Uzasadniano to wielkością terytorium, potencjałem demograficznym oraz zwiększającym się potencjałem ekonomicznym i militarnym. Ponadto Indusi, postrzegając swoją rolę i pozycję swojego kraju we współczesnym świecie, sięgają często do wzorców z historii Indii, liczącej ponad 50 stuleci. Ich zdaniem nie tylko obecny potencjał Indii, ale także tradycja i historia wskazują, że są one przeznaczone do odgrywania głównej roli w Azji i w świecie.

W celu uzyskania poparcia dla swoich aspiracji mocarstwowych, czego wyrazem miała być zgoda na członkostwo Indii w RB, dyplomacja indyjska podjęła aktywną, wielostronną politykę zagraniczną na szczeblu bilateralnym i multilateralnym. Kwestię tę omawiano podczas szczytów z wielkimi mocarstwami. Indie liczyły m.in. na zdecydowane poparcie Rosji, która jako pierwsza już w 1998 r. uznała ich aspiracje do stałego członkostwa w RB. Moskwa uważała bowiem, że razem z Pekinem i New Delhi będzie mogła na forum Rady stanowić przeciwwagę dla unilateralnych działań USA. Jednocześnie należy pamiętać – o czym pisze S. Bieleń – że Rosja traktuje organizacje międzynarodowe, w tym przede wszystkim ONZ, jako „istotny instrument legitymizacji swoich odnowionych ról międzynaro-

<sup>87</sup> M.L. Sondhi, *Reshaping India's agenda in the U.N. system in the post-cold war era*, „India Quarterly” 1997, nr 3–4, s. 6.

<sup>88</sup> *PM's Address to the 60<sup>th</sup> Session of the UN General Assembly, September 15, 2005*, źródło: URL – <http://pmindia.nic.in/visits/content.asp?id=71>; *Plea to expand Council*, „Hindustan Times” z 28 października 1991 r.

dowych”<sup>89</sup>. W ONZ Rosjanie upatrują „akceptacji swoich ról regionalnych jako arbitra i mediatora w konfliktach”. Podobne przesłanki kierowały postawą Indii, które dzięki miejscu w RB dążyły do potwierdzenia swoich aspiracji mocarstwowych.

W 2005 r. i na początku 2006 r. rozwijano, prowadzony od 1998 r., dialog strategiczny z Francją. Podczas wizyty w New Delhi w lutym 2006 r. prezydent Francji Jacques Chirac potwierdził wsparcie dla indyjskich aspiracji mocarstwowych<sup>90</sup>. O konieczności zwiększenia roli ONZ w świecie, a także demokratyzacji instytucji międzynarodowych mówiono również podczas szóstego szczytu UE–Indie w New Delhi we wrześniu 2005 r. Obie strony postanowiły pogłębiać ustanowione w 2004 r. partnerstwo strategiczne<sup>91</sup>.

Działalność Indii nie ograniczała się jednak tylko do zacieśniania relacji z USA, Rosją czy Chinami czy krajami Europy Zachodniej. Trzeba bowiem zaznaczyć, że ewentualną rezolucję dotyczącą reformy RB musi poprzeć 2/3 państw (128 krajów). Indie starały się pozyskać państwa afrykańskie, bez 53 głosów tych krajów bowiem żadna zmiana wydaje się niemożliwa. W lipcu 2005 r. minister spraw zagranicznych Indii Natwar Singh był inicjatorem i głównym negocjatorem – odbywających się w Londynie – rozmów z krajami Afryki (reprezentowanymi przez tzw. trojkę Unii Afrykańskiej) w sprawie wypracowania wspólnej rezolucji na temat reformy RB. Indie poruszały tę kwestię także podczas spotkań ze swoimi największymi partnerami na kontynencie afrykańskim, zarówno gospodarczymi (Nigeria), jak i politycznymi (RPA). Indie, chcąc uzyskać poparcie państw afrykańskich w sprawie reformy ONZ, w ramach prowadzonej od końca lat 90. nowej polityki wobec Afryki (tzw. *Focus Africa*) wykorzystywały także instrumenty polityki handlowej i rozwojowej, zacieśniano współpracę w dziedzinie gospodarczej, nastąpił wzrost indyjskich bezpośrednich inwestycji na kontynencie afrykańskim, poszerzały również współpracę w zakresie stosunków kulturalnych, w dziedzinie nauki, informatyki itp. (w wielu krajach afrykańskich, m.in. na Mauritiusie i w RPA, powstały Instytuty Kultury im. Mahatmy Gandhiego).

Kwestie reformy RB poruszano także w rozmowach z krajami Ameryki Środkowej i Południowej. W tym kontekście trzeba podkreślić, że Indie współpracowały nie tylko ze swoim najbliższym na kontynencie południowoamerykańskim partnerem, czyli Brazylią (w 2004 r. podpisano w New Delhi wspólną deklarację, w której mówiono m.in. o reformie RB ONZ)<sup>92</sup>. Zdając sobie sprawę, że większość państw kontynentu obawia się realizacji przez Brazylię swoich mocarstwowych aspiracji i tym samym jest przeciwna rozszerzeniu Rady Bezpieczeństwa o nowych człon-

<sup>89</sup> S. Bieleń, *Ciągłość i zmiana ról międzynarodowych Rosji*, w: B. Mrozek, S. Bieleń (red.), *Nowe role mocarstw*, Fundacja Studiów Międzynarodowych, Instytut Stosunków Międzynarodowych UW, Warszawa 1997, s. 59.

<sup>90</sup> *Joint Statement issued on the occasion of the visit of President Jacques Chirac to India, 20/02/2006*, źródło: URL – <http://meaindia.nic.in/>.

<sup>91</sup> *Political Declaration on the India–EU Strategic Partnership, 07/09/2005; The India–EU Strategic Partnership. Joint Plan, 08/09/2005*, źródło: URL – <http://meaindia.nic.in/>.

<sup>92</sup> Zob. szerzej: *New Delhi Declaration between India and Brazil*, źródło: URL – <http://meaindia.nic/declarestatement/2004/01/27jd01.htm>; *India–Brazil, Joint Press Statement, New Delhi 2003*, źródło: URL – <http://meaindia.nic/declarestatement/2003/10/21jd02.htm>.



ków (w tym Brazylię), Indie starały się przekonać do reformy Rady m.in. Argentynę i Chile. Kwestię tę omawiano m.in. podczas wizyt ministra spraw zagranicznych Indii na przełomie maja i kwietnia 2005 r. w Chile i Argentynie oraz podczas pierwszej w historii wzajemnych stosunków wizyty prezydenta Chile w Indiach w styczniu 2005 r. i podczas wizyty prezydenta Wenezueli Hugo Chaveza w Indiach w marcu 2005 r. (w tym przypadku obok kwestii politycznych rozmawiano przede wszystkim o współpracy gospodarczej, bezpieczeństwie energetycznym, współpracy firm naftowych z obydwu państw)<sup>93</sup>. Ponadto w 2005 r. odbyły się: wizyta przedstawicieli indyjskiego MSZ w Hondurasie, Surinamie i Meksyku (luty 2005 r.); spotkanie ministrów spraw zagranicznych Środkowoamerykańskiego Systemu Integracji (SICA)<sup>94</sup> z władzami Indii w New Delhi; czwarte spotkanie wspólnej komisji indyjsko-meksykańskiej w New Delhi.

Głównymi sojusznikami politycznymi Indii w Ameryce Łacińskiej i Afryce pozostawały jednak wciąż Brazylia i RPA, z którymi Indie zawarły w lipcu 2003 r. trójstronne porozumienie. Na jego podstawie od marca 2004 r. odbywają się spotkania tzw. komisji trójstronnej *India–Brazil–South Africa (IBSA) Forum Dialogue* na szczeblu ministrów spraw zagranicznych oraz szefów innych resortów. W przyjmowanych podczas nich deklaracjach i innych dokumentach trzy państwa wyraźnie podkreślały konieczność przestrzegania zasad multilateralizmu, większej demokratyzacji stosunków międzynarodowych, reformy Rady Bezpieczeństwa<sup>95</sup>. 21 marca 2005 r. w New Delhi ministrowie handlu Indii i Brazylii oraz minister rolnictwa RPA rozważali utworzenie w przyszłości strefy wolnego handlu między Indiami, MERCOSUR i Południowoafrykańską Unią Celną (*Southern Africa Customs Union, SACU*)<sup>96</sup>. Od 2004 r. w ramach IBSA spotykają się ministrowie obrony.

Indie oprócz działań bilateralnych rozwijały aktywność na płaszczyźnie multilateralnej. Podczas szczytu G-8 w Gleneagles w lipcu 2005 r. m.in. z Meksykiem, Brazylią i Chinami we wspólnej deklaracji szefów państw i rządów tych krajów już w drugim punkcie wskazały na konieczność zwiększenia udziału państw rozwijających się w podejmowaniu decyzji w organizacjach międzynarodowych i zmian w systemie handlu międzynarodowego<sup>97</sup>. Podobne postulaty zgłaszały podczas II szczytu państw Południa w czerwcu 2005 r. Kulminacją starań Indii na rzecz pozyskania poparcia dla swojej kandydatury wśród państw Południa był szczyt Azja–Afryka pod koniec kwietnia 2005 r. w Dżakarcie<sup>98</sup>.

<sup>93</sup> *India offers Venezuela refinery stake, eyes oilfield*, „The Hindu” z 4 marca 2005 r.

<sup>94</sup> Składa się on z 6 państw: Gwatemali, Hondurasu, Kostaryki, Nikaragui, Panamy i Salwadoru. Na temat SICA zob. szerzej: URL – <http://www.sgsica.org>.

<sup>95</sup> *India–Brazil–South Africa (IBSA) Dialogue Forum Trilateral Commission Meeting, New Delhi Agenda for Cooperation and Plan of Action*, źródło: URL – <http://meaindia.nic.in/treatiesagreement/2004/05ta0503200401.htm>.

<sup>96</sup> SACU składa się z RPA, Botswany, Lesotho, Namibii i Suazi.

<sup>97</sup> *Joint Declaration of the Heads of State and/or Government of Brazil, China, India, Mexico and South Africa participating in the G-8 Gleneagles Summit*, strony internetowe: URL – <http://meaindia.nic.in/speech/2005/07/07jd01.htm>.

<sup>98</sup> Przemówienia premiera i ministra spraw zagranicznych Indii podczas szczytu zob. szerzej: *Prime Minister's Statement at the Asian African Conference*, URL – <http://pmindia.nic.in/speeches.htm>; *Statement*

Powyższe działania były instrumentami pośrednimi w indyjskiej strategii dotyczącej pozyskania poparcia innych państw dla ich kandydatury jako stałego członka RB. Do bezpośrednich środków w tej strategii w latach 2004–2005 należy zaliczyć współpracę Indii z Brazylią, Niemcami i Japonią w ramach nieformalnej grupy, tzw. G-4. W skład grupy, którą utworzono 21 września 2004 r., wchodziłi czterej najpoważniejsi kandydaci do stałego miejsca w Radzie Bezpieczeństwa. Państwa G-4 uznały, że będą się wzajemnie wspierać i wspólnie występować w sprawach reformy Rady Bezpieczeństwa. Kraje G-4 przedstawiły dwie propozycje: z 18 maja 2005 r. (z prawem weta dla nowych stałych członków) oraz z 6 lipca 2005 r. (zawieszały w niej prawo weta dla nowych stałych członków na 15 lat). Ta ostatnia została zgłoszona oficjalnie w formie propozycji rezolucji Zgromadzenia Ogólnego NZ. Projekt rezolucji zakładał przeprowadzenie reformy RB w trzech etapach, jeszcze przed wrześniowym szczytem ONZ. Pierwszym miałyby być przyjęcie rezolucji określającej kształt poszerzonej Rady Bezpieczeństwa, drugim – wybór nowych stałych członków, a trzecim – przyjęcie rezolucji wprowadzającej poprawki do Karty NZ. Indiom i ich sojusznikom nie udało się jednak zrealizować przyjętych celów. Mimo że wrześniowy szczyt ONZ nie przyniósł zadowalających państwa G-4 rezultatów, Indie i inne kraje grupy wyrażały chęć dalszej współpracy na rzecz reformy ONZ, a przede wszystkim RB.



Działalność Indii na arenie międzynarodowej w 2005 r. i na początku 2006 r. miała na celu umocnienie pozycji w świecie oraz potwierdzenie ich mocarstwowych aspiracji. Jednocześnie trzeba zaznaczyć, iż działalność ta była w dużej mierze kontynuacją prowadzonej od zakończenia zimnej wojny polityki zagranicznej. W jej rezultacie Indiom udało się – przede wszystkim dzięki ekonomizacji polityki zagranicznej, jej wielostronności, nowym kierunkom aktywności – przekonać do swoich aspiracji coraz większą liczbę państw. Prezydent G.W. Bush w lipcu 2005 r. mówił, że Indie są odpowiedzialnym państwem nuklearnym. Decyzje kolejnego szczytu amerykańsko-indyjskiego z 2006 r. potwierdzały, iż słowa Busha nie są tylko pustymi deklaracjami. Podpisane wówczas porozumienie o pełnej współpracy w dziedzinie cywilnych aspektów energii nuklearnej oznacza *de facto* uznanie indyjskich aspiracji mocarstwowych. Kandydaturę Indii na stałego członka Rady Bezpieczeństwa ONZ popierały Francja, Wielka Brytania i Rosja. Rok 2005 przyniósł zacieśnianie stosunków z wielkimi mocarstwami, dynamizmu nabrała również polityka Indii w regionie Azji i Pacyfiku. Pewien postęp, choć jeszcze nie przełom, nastąpił w relacjach z Pakistanem. Nowa polityka wobec Afryki i Ameryki Łacińskiej oraz wykorzystywanie w polityce zagranicznej wobec nich środków polityki handlowej i rozwojowej stanowiły także nowe elementy w polityce zagranicznej Indii.

Nie zmienia to faktu, że potrzebna jest większa spójność polityki zagranicznej, aktywniejsza polityka wobec krajów rozwijających się, integracja Indii z gospodarką światową, a także zacieśnienie relacji z innymi krajami regionu Azji i Pacyfiku (m.in. poprzez uzyskanie członkostwa w APEC). Trzeba przy tym podkreślić, że propozycja Indii dotycząca reformy RB nie została ostatecznie poddana pod głosowanie w Zgromadzeniu Ogólnym NZ. Zdecydował o tym sprzeciw USA i Chin. W przyjętym w kwietniu 2005 r. wspólnym komunikacie indyjsko-chińskim mówi się jedynie o konieczności wzrostu udziału państw rozwijających się w podejmowaniu decyzji przez ONZ; zaznacza się, że Indie są ważnym krajem rozwijającym się. Ponadto Chiny uznają aspiracje Indii do odgrywania aktywnej roli w stosunkach międzynarodowych, w tym na forum ONZ. Nie ma jednak jednoznacznego poparcia dla indyjskiej kandydatury.

Państwa Południa także nie poparły projektu rezolucji dotyczącej reformy RB zgłoszonej przez Indie wraz z Niemcami, Japonią i Brazylią. W tym przypadku przesądziły głównie partykularne interesy krajów rozwijających się i brak zgody państw afrykańskich co do swoich kandydatów do RB. Nie zmienia to faktu, iż mimo ofensywy indyjskiej dyplomacji współwnioskodawcami lipcowego projektu rezolucji były jedynie 23 kraje.

Należy jednak zaznaczyć, że Indie, które aspirują do roli mocarstwa regionalnego, w przyszłości zaś światowego, dysponują już znaczącym potencjałem. To jednak od nich samych w dużej mierze zależy, czy będą one potrafiły wykorzystać go w celu pozyskiwania nowych sojuszników na arenie międzynarodowej. Indie muszą więc prowadzić aktywną, wielostronną politykę zagraniczną, stosując w niej również instrumenty polityki handlowej. Ponadto chcąc odgrywać coraz większą rolę w świecie, muszą wciąż dokonywać niezbędnych reform wewnętrznych, głównie w dziedzinie edukacji i gospodarki. Od spełnienia tych warunków, przede wszystkim tych ostatnich, zależy, czy Indie wciąż będą określane jako potencjalne mocarstwo, wschodzące mocarstwo czy – jak niektórzy je klasyfikują – będą należeć do kategorii państw, które zawsze są mocarstwem wschodzącym (*are always emerging but never quite arriving*)<sup>99</sup>.

---

<sup>99</sup> S.K. Mitra, *Emerging major powers and the international system: Significance of the Indian view*, „Heidelberg Papers in South Asian and Comparative Politics. Working Paper” 2002, nr 9, s. 3.